

Zbiór procesów z 18 wieku



Dziadu

Jakoba Gieysztora

[illegible]

Z Biblioteki Jak. Kaz. Gieysztora



1. Wilno — Ryx.
2. Wigdorowicz. Wichert.
3. Katmanowicz Klaczko — Wigdorowicz.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wileń.
7. Żydy — Wichert.
8. — —
9. Wulfowicz — Radziwiłł.
10. Leybowicz — Menasowicz. Wigdorowicz.
11. Włościanie Star. Wielondskiego — Walewski An.
12. Poniatowscy — Walewski.
13. Szydłowski — Micewicz — Jasiński.
14. — —
15. Hausman — Piltowski —
16. Potocki — Grodno.
17. Brzostowski Xaw — poddani Mocibrowscy.
18. Stankiewicz — Muczyński — Dedenko
19. Domański. Szpinka. Karmelici — Rudomino. Olskiorko
20. Alexandrowicz — Grodno.
21. ~~Sztokocki — Gnatowski.~~ zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Muczyński — Oryż —
Niemcewicz — Krasnodębski.
23. Tęgoborski —
24. Gorecki — Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. Berez Kartuzi — Niemcewicz —
28a — —
29. Stokliszki Star — Minejko.
30. Minejko — Malinowski.
31. — — Giesiter. — Pilecka.
32. — —

33. Sokołowski — Wilno
34. — —
35 — Karmelici — Giedroyć.
36 — Świrski. — Kowno.
37. Puciłowski — Kowno
38. Kurlewiecki — Orzeszko.
39. Dowhirgo Franc. — Orzeszko.
40 — Orzeszko
41. Piaseski — Czerniecki. Wołodźkowa. Wołodkiewicz
42. Odyniec — Zahorska — Rynghwaldzki.
43. Białopiotrowicz — Brzyzłski
44. Kostrowicki — Wasilewski.
45 — —
46 Tołoczko — Kamedułi Wygier.
47. Wojnicki — Bezarski. Tayler
48. Pohl Jęd. — Plater.
49. Przezdziecki — Zastaw.
50. Chrzewicz — Przezdziecki — Marcinkiewicz,
51 Marcinkiewicz — Radziwiłł, Chrentowicz
Sapieha.
52 Sapieha — przezdzieckie.
53 — Matuszewicze — Giedrowski — Bobrownicki
54 Klemnicki — Matuszewicze — Ciechowski.
55.
56. Klemnicki.

PRODUKT

ZE STRONY

W. Jmci Pana Goreckiego Podstarosty y Skarbnika Powiatu Lidzkiego,

PRZECIWKO

Szlachet: Magistratowi y Miastu Wilnowi.

Kiedy od Magistratu y Miasta doświadczył Gorecki zuchwałey gwałtowności, iż w kilkaset ludzi napadłszy zdemoliowali mu Karczmę, a zdemoliowali onę nie tylko na własnym iego gruncie, ale co iest osobliwszego:. Iż zdemoliowali takową Karczmę nawet na gruncie przedtym od nich niekwestyonowanym, y niezaymowanym, spokoynie nadto wybudowaną y posiadaną; Widział się więc przymuszonym do rozpoczęcia z niemi procederu, tak o te wyzucie siebie z własności, o niepospolity gwałt, y o dalsze szkody, iakoteż zarazem o zabeśpieczenie granicy zachodzącey między gruntami dziedzictwa Goreckiego, Maiętności iego Solennik, y oney Attynencyi w Woiewództwie Wileńskim leżących, a między gruntami Folwarków Miastą Wilna.

Kondemnuiąc się wszakże oni podwakrotnie, wreście podali Goreckiemu przed Sąd ten J. K. Mci Assessorski Extrat Pozwu Mandatu, rzecz do granicy ściągaiącą się wyrażaiącego. Lecz potym (do Dekretu Kommissyą wyznaczaiącego) inną oddali Żałobę, a w niey umieścili *zawodnie:* Jakoby Dobra Solenniki były z natury Dóbr Miasta, awantażu iednak Miastu nie czyniące. Y iakoby Folwarki y grunta przez Miasto posiadane być miały początkowie Funduszowemi Miasta.

Teraz znowu po Appellacyi od Dekretu Kommissarskiego, podaiąc Extrakt Pozwu Mandatu, wyrazili w nim, że Solenniki są pod Juryzdykcyą Miasta.

W Żałobie tedy owey do Dekretu Kommissyą wyznaczaiącego ingrossowaney, postrzegłszy Gorecki punkt namieniony prawdzie przeciwny; Iżby więc z tego punktu (niewyświeciwszy iego błędu) nie wyniknęła dla Maiętności Solennik iaka szkodliwa konsekwencya, końcem przeto oney uniknienia, znalazł się Gorecki w potrzebie, oprócz rzeczy stosownieyszych do Sprawy, justyfikowania nadto przed Sądem Kommissyinym; Jużto względem Przywileiów pierwiastkowych dla Miasta, a z nich iednym względem początkowego temuż Miastu nadania pewnego tylko pola; A za czasem względem nabywania przez toż Miasto gruntów czyli folwarków; Jużto przeświadczenia dowodami, że Maiętność Solenniki, y oney attynencye, od naydawnieyszego początku swego, nawet wysoko przed Unią, były zawsze własnością Dziedziców, a nigdy w ręku, y w iakimkolwiek Aktorstwie Miasta nie znaydowały się, y nie postały.

W tym też Naywyższym Sądzie maiąc Gorecki obiaśniać stan Sprawy, musi tym bardziey z teyże wyżey wyrażoney przyczyny zaczynać od namienio-

mienionego wywodu, któryby względem tego wszystkiego, iako się rzekło, nie mniey względem napomknioney przez Miasto Juryzdykcyi, dał istotnie z siebie poznać samą prawdę.

§.

Wiedzieć więc nayprzód należy: Iż dziedziczny w ówczas Xiąże Lit: Kazimierz, następnie Król Polski, Przywileiem swym na użytek Miasta Wilna nadaiąc iedne tylko pole położone przy samym Mieście, a rozciągaiące się z iedney strony do rzeki Wilii, a z drugiey od Czartowey góry do Łukiszek, razem wtenczas ubeśpieczył temuż Miastu naywarowniey Prawo Magdeburgskie, y poddał wszystkich Obywatelów tegoż Miasta pod takowe Prawo, y pod Juryzdykcyą mieyską, tak dalece, że ich generalnie ochronił, y zupełnie wyłączył od wszelkiey inney mocy, Władzy, y Juryzdykcyi.

1441. *Fer: 6ta post Dominicam Judica* datowanego tego Przywileiu przed Sądem Kommissyinym Oryginalnie od Miasta komportowanego *Składa się autentykowany* Excerpt.

Zaś Alexander dziedziczny także Xiąże Lit: swego czasu Król Polski, przez Przywiley swoy R. 1492. *nazaiutrz* po S. Katarzynie datowany, a w Xiędze przez Miasto u Sądu Kommissyinego komportowany, ingrossowany fol: 510, gdy nie tylko potwierdził wolności pierwsze, y Prawo Magd: Miastu Wilnowi nadane, ale też uwolnił Mieszczan pod Prawem Magd: będących od Podwod, y przykazał Woiewodom y innym Urzędnikom, aby od tychże Mieszczan nie brali takowych Podwod; żatym do tak zasłaniaiących y wygodnych naówczaw Praw y Juryzdykcyi Miasta Wilna, garnęli się Obywatele, a nawet ci, którzy mieli dziedziczne własne folwarki y grunta, zwłaszcza blisko Wilna będące; A razem przeto. że Osobami swemi pod Prawem Magd: znaydowali się, nie tylko więc z Osob swych, y z mieyskiego obeyścia, ale też z dziedzicznych swoich gruntów y folwarków udawali się pod obronę Praw, Wolności, y Juryzdykcyi Mieyskich.

Nie iest to zaś sam domysł, ale niezawodna pewność, która się iawnie wyświeca z wyrazów następnego Przywileiu Króla Zygmunta I. Tym bowiem, na prożbę Mieszczan Wileńskich przekładaiących, że tak y dawniey bywało, nakazuie: „Aby Mieszczanie, którzy maią swo»ie Folwarki oyczyste, kupne, y wysłużone, y chociaż którzy po »tych swych Folwarkach mięszkaią, iako dawniey razem z Miastem »służbę odprawowali, Podatki płacili, y pod Przysądem Miasta zo»stawali, tak y potym Podatek Serebszczyzna zwany, na całe Xię»stwo Lit: włożony, aby z tych swych Folwarków pospołu z Mia»stem oddawali; A nikt inny z wszelkich Urzędników aby do nich »nie wstępował y Serebszczyzny nie wybierał.”

1517. *Junii* 8. datowanego takowego Przywileiu, Składa się podobny iako wyżey Excerpt.

Tenże Król *Zygmunt* innym swym Przywileiem ubeśpieczaiąc różne wolności dla tychże Mieszczan, obwarował razem: iż oprócz publicznych Podatków na całe Xięstwo Lit: włożonych, od wszelkich innych wolnemi być powinni. A mianowicie, że nie więcey iak kop 500. płacić maią ogulnie za Serebszczyznę, gdy na całe Xięstwo Lit: włożoną będzie.

1522. *Nazaiutrz* po Swięcie Niepokalanego Poczęcia datowanego takowego Przywileiu składa się podobny iako wyżey Excerpt.

Takie tedy Przywileia y tym podobne (iakie się widzieć daią w namienioney Xiędze Miasta spisane) coraz były większą pobudką: Że który z Magistratowych, lub z innych Mieszczan, co miał w istotnym swym dziędzi-



dziedzictwie, bądź za oyczystym spadkiem, bądź za własnym kupnem, czyli za innym nabyciem, z tym się chronił pod Wolności y Przysąd, czyli Juryzdykcyą Magdeburgską.

Która Juryzdykcya, oprócz innych wygod, czyniła im w tamtych czasiech szczegulnieyszy pożytek: Iż z gruntów swych y folwarków dziedzicznych (chroniąc się z niemi pod Juryzdykcyą, a zatym pod wolności Miasta) nie dawali udzielnie Skarbowi Panuiącego Podatku owego powszechnego Przeduniowego Serebszczyzną zwanego, ale składaiąc się razem z innemi Mieszczanami, na oguł takowego podatku w 500. Kopach dla Mieszczan Wilenskich zamierzonego, tym mniey onego płacili, im ich więcey było zgromadzaiących się pod zasłonę Miasta, a tym samym, im bardziey pomnożona znaydowała się onych liczba do kontrybuowania na pomieniony oguł.

Pod takową wszakże Juryzdykcyą z swemi gruntami y folwarkami udaiący się tak oni iednak nie wyzuwali się z prawdziwego swego osobistego dziedzictwa, y owszem zostaiąc się przy zupełności każdy swego Prawa dziedzicznego, onym się y według niego dysponował y rządził, komu chcąc daiąc one, daruiąc, zapisuiąc, przedaiąc, albo zastawuiąc; A zaś na ogulność Miasta, powodem przerzeczoney użytey Juryzdykcyi, nie tylko do dziedzictwa którego Mieszczanina, bądź w Folwarkach, bądź w Gruntach mianego, iako do rzeczy względem ogulności Miasta obcey, nie tylko żadnego nie mogło przypisywać toż Miasto sobie władania, czyli Aktorstwa, lecz też nigdy nawet przed Unią nie przypisywało sobie.

Prawda, że gdy któremu Mieszczaninowi (takowe swe dziedzictwo maiącemu) przyszło one przedawać, albo iakie względem niego Tranzakta czynić, częstokroć, iż sporządzali sposobem y zwyczaiem Magd: Miasta Wilna, y na Urzędzie tegoż Miasta.

A za czasem do tego przyszło, że gdy takowe Tranzakcye y zbywanie Dziedzictw następowało, a zwłaszcza dla Osób Stanu Szlacheckiego, czyli w obeyściu mieyskim nie będących, tedy Urząd Miasta Wilna począł dokładać w tych Tranzaktach: Iż takowe folwarki y grunta pod Juryzdykcyą Miasta Wilna zostaią, y nawet starał się takową Juryzdykcyą wmawiać y utrzymywać.

Lecz y to znowu prawda, że w takowych Przedażach y innych Tranzakcyach przed Urzędem Mieyskim, kiedy one chociaż przed Unią były czynionemi, nie uwłaczało Miasto nigdy prawdziwemu szczegulnemu Właścicielów Dziedzictwu. Y owszem temiż samemi Tranzakcyami zawsze autoryzowało, że to iest przedaiącego, lub nabywaiącego istotna własność y dziedzictwo iego.

W cudzym tedy szczegulnym bądź Folwarków, bądź Gruntów każdego Właściciela dziedzictwie nie przywłaszczało nigdy sobie Miasto niiakiego Aktorstwa, ani temuż szczegulnemu Właściciela dziedzictwu niewmawiało nigdy natury pospolitych Dóbr Miasta, czyli pochodzenia od onych. Bo też co było którego Burmistrza albo Mieszczanina szczegulnym w tych Folwarkach albo Gruntach dziedzictwem, nigdy to nie pochodziło od pospolitych własności, czyli Dóbr Miasta.

Y owszem same Miasto Wilno (iako się rzekło) początkowie na pospolity pożytek Miastu iedno tylko pole nadane maiąc; A poźniey Grunta y Folwarki u Właścicielów nabywaiąc, w liczbie onych znayduie, y takie kupno dziedzictwa, które w owym czasie, choć używało Juryzdykcyi Miasta, było iednak (przed wyprzedaniem Miastu) szczegulnym Właścicielów dziedzictwem; Y nie przyszłoby toż dziedzictwo do Aktorstwa pospolitego Miasta, gdyby mu przez Właścicielów nie zostało wyprzedanym.

Zaś Maiętność Solenniki, iey grunta, y attynencye, nigdy nie były w żadnym Aktorstwie Miasta, od iego niiakich pospolitych Dóbr nie pochodziły, y nie pochodzą.

Tym więc końcem, y na niewątpliwe przeświadczenie się o tym wszystkim wyliczą się:

Aktorstwa Miasta Gruntow, y Folwarków, z onych pozycyą.

1mo. *Roku* 1441. Przywileiem z początku wyrażonym, nadane iest Miastu Pole. Ale to względem Solennik, że w innym iest położeniu, zostaie widomym z wyrazów tegoż Przywileiu opisuiącego, iako się wyżey namieniło, to iest w ten sposób: Że leży przy samym Mieście, a rozciąga się, z iedney strony do Rzeki Wilii, a z drugiey od Czortowey góry do Łukiszek. Co wszystko względem Solennik równie daleko, iako y w inney Stronie znayduie się.

Do czego większe ieszcze iest obiaśnienie z Xiążki Mieyskiey na Sądzie Kommissarskim komportowaney, maiącey tytuł: Jnstruktarz, albo Jnwentarz Praw, Spraw, gruntow, granic &c: datę noszący *Roku* 1639. Z którey składa się autentykowany Excerpt.

Gdzie pod §. Granice, te są słowa: »Począwszy od Murów Mieyskich, »które przy Bramach Maryi Magdaleny, Tatarskiey y Wileńskiey, »aż do Wilii, y potym nad Wilią gdzie Domy, y wszystkie Łuki»szki, Folwarki, Szpichlerze pod górą glinianą na dole aż do rowu »samego, gdzie się równina Łukiszek za Dworem P. Radziminowi»cza Burmistrza Wileń: kończy, stoią. Jako o tym Privilegia in »Archivo Publico Anni 1441. &c: dane świadczą. Jakoż y na górze »równina aż po słup murowany OO. Jezuitów nie opodal Dworu ich »Łukiszek leżący, y koniec rowu granica się rozciągnęła.

Tamże w tey Xięgze ingrossowana zaraz iest Ugoda między Miastem, a XX. Jezuitami, o granicę od Łukiszek zawarta *Roku* 1615. *Xbra* 4. *dnia.*

Którą Ugodą postanowiona iest granica między Łukiszkami Jezuickiemi, zwanemi Zakretem, a między Mieyskiemi Łukiszkami, czyli ich gruntami. Tey zaś początek tak się opisuie: »Od Kopca będącego przy »górze nazwaney Czortowey, położoney przy Ogrodzie Seminaryi»skim prosto do 2go Kopca, zdawna Bildziukowski zwanego, będą»cego przy drodze od Bramy Trockiey do Ponar idącey.

2do. Co Anna Lorkowa *Roku* 1485. *Julii* 12. *dnia* datowanym Zapisem przedała gruntów Bohumile; To Bohumiłowa *Roku* 1499. datowanym Zapisem przedała XX. Franciszkanom, y obiaśniła położenie: Ze przy graniczney Kolumnie Lugsanowey zwaney, będącey po lewey ręce przy drodze Krakowskiey. Y osobno, co XX. Franciszkanie od Sukcessorów Wasila Kuryłowicza za Zapisem *Roku* 1501. *Febr:* 21. datowanym, nabyli Niw porożnie będących, iako też Sianożęć na Wace pod Wołczenice zwaną. To wszystko XX. Franciszkanie z wybudowanym Folwarczkiem przedali Miastu *Roku* 1522. *dnia* 15. 9*bris* datowanym Zapisem, opisuiącym pozycyą w ten sposób: »Że »nie daleko Miasta przy drodze idącey z samego Miasta do Rudnik »po stronie wschodniey teyże drogi. *Składaią się tych Dokumentow z Xięgi na początku wyrażoney Autentykowane* Excerpta.

3tio. Kupno przez Miasto u Tatarów Części góry wapienney za Zapisem Roku 1523. dnia 16. 7bra datowanym, opisuiącym położenie oney. »Że leży przy Rzece Wace, y przy drodze przez tęż Rzekę Wakę idącey do Trok. *Co iest w teyże Xiędze Mieyskiey* fol: 12.

4to. Kupno przez Miasto Kryłowszczyzny, alias Lewoniszek, u Leona Kryłowicza Mieszczanina Wileńsk: ograniczeniem onych z Folwarkiem Marcina Onikiewicza takoż Mieszczanina Wileńskiego *Roku* 1536.

dnia



dnia 9. 7bra stwierdzonym wyświecaiące się. »Że leży nad Rzeczką »Wilenką, y przy drodze Rakanciskiey. *Składa się tego Ograniczenia podobny iako wyżey z Xięgi Mieyskiey* Excerpt.

5to. Kupno przez Miasto Gruntów z Cegielnią u Xcia Biskupa Poznańskiego za Zapisem *Roku* 1536. nazaiutrz po S. Pietrze datowanym, daie wiedzieć o onych pozycyi przez opisanie: »Że leżą za Wilią, y »że te są, które Ryżanin Mieszczanin Wileński dziedziczył, a przed »nim Snip posiadał. *Składa się tego Kupna podobnyż* Excerpt.

6to. Kupno przez Miasto rożnego nazwiska Uroczyszcz, a ogulnym terminem Kupryanowszczyzną zwanych, z wyrażeniem, że podległe Juryzdykcyi Mieyskiey, a po spłaceniu przez Kupryanową innych Ucześników, w dziedzictwie iey zostaiące, zaś przez nią Miastu wyprzedane Zapisem *Roku* 1579. *w Piątek* po 3ciey Niedzieli po Wielkonocy datowanym. Których Kupryaniszek pozycya przez trwanie dotychczas pod tym nazwiskiem Folwarku Mieyskiego, pewna iest y wiadoma na Mappie. Składa się tego Kupna podobnyż Excerpt.

To tedy iest wszystko, co kiedyżkolwiek do Aktorstwa Miasta przyszło, y co przez to stało się pospolitemi tegoż Miasta Dobrami. W tych też znaydowały się swego czasu Folwarki zowiące się Kupryniszki y Lewoniszki, tudzież Wysoki Dwór; które Król Władysław IV. dogadzaiąc Burmistrzom y Radcom, chciał mieć przez corocznych dwóch Burmistrzów y 4rech Radziec, na ich Urząd Posiadanemi pod inspekcyą wszakże Wóyta, aby się dezolacya nie działa. Lecz podobno względem takowego posiadania y rządu, inne z Miastem nastąpiły poślédniey Ordynacye. Jakożkolwiek iest, składa się ten Króla Władysława Reskrypt *Roku* 1640. *dnia* 11. Junii datowany, w podobnym iako wyżey Excerpcie będący.

Te więc wymienione Folwarki y teraz są w dzierżeniu Miasta, y takież zatrzymuią Nazwiska, oprócz że Wysoki Dwór, nazywaią iuż to Wielkim Dworem, iuż to Wysokim. Oprócz tego ma Miasto za Wysokim Dworem bliżey Miasta inny Folwark Podgurze, czyli Pod-Wysokie zwany w dzierżeniu u Krawca Swięcickiego zostaiący. Także przy Folwarku Lewoniszkach Folwark nazwany Tupaciszki u Szl: Woyta w possessyi podobno zastawney będący. Oprocz tego Burbiszki nazwany Folwark XX. Missyonarzów, corocznie czynszuie Miastu. Jakoteż znowu: iuż to oddane niegdyś XX. Jezuitom grunta na coroczny czynsz, a teraz przez Xcia Biskupa possydowane; Już to inne grunta y funda między Mieszczan na coroczny także czynsz porozdawane, czynszuiącemi sobie toż Miasto maiąc, znayduie w nich Aktorstwo swoie, y naturę Dóbr Mieyskich, iako z wydziału y postąpienia onych na czynsz pochodzących.

Jakie więc Miasto nadane sobie niegdyś miało pole wyżey opisane, y co w którey bądź stronie Miasta toż Miasto nabyło gruntów, albo Folwarków; y komu z nich w iakim bądź mieyscu y sposobie kiedyżkolwiek pozwoliło co dzierżeć, albo co y same posiada, to wolno Magistratowi y Miastu tytułować naturą Dóbr Mieyskich, albo z własności Miasta pochodzącemi gruntami, czyli fundami.

Lecz Majętność Solenniki, oney grunta, kiedy iest y było osobne zawsze Właścicielów Dziedzictwo, y kiedy nigdy w Aktorstwie Miasta nie były, y z żadnych pospolitych Dóbr Miasta nie pochodziły, y nie pochodzą; y zawsze wysoko nawet przed Unią przez Właścicielów dziedziczonemi, Scianą nad to graniczną od Miasta gruntów zabespieczonemi zostawały; Tedy zawodnie przez wyżey wyrażoną Żałobę mianowało Miasto, iakoby Solenniki były Dobrami z natury Miasta Wilna.

A ieżeli Juryzdykcya z powodow w górze opisanych, czyli też potym, y iakożkolwiek bądź została przystosowywaną, wszakże do dziedzictwa

 teyże



teyże Maiętności Solennik, iako nie mogło Miasto mieć naymnieyszego wstępu, a nawet pozoru, y w istocie nie miało, tak też w tym dziedzictwie Aktorowie Solennik zawsze pewnemi y ubespieczonemi zostawali Dziedzicami.

Jżby więc y w tym bliżey się o wszystkim przeświadczyć, y widzieć prawdę w swoiey istocie, tym końcem następuie:

Punkt 1wszy Dokumentów Solennickich.

Roku 1538. *Feria 6ta* post Festum Epiphaniæ *Serafin Mikołaiewicz* Dwór swóy we Wsi *Solennikach* ze wszystkiemi do niego przynależnościami, iako też grunta między *Wodzinosem* z iedney, y na przeciw *Zwana*, y przy *Korku* leżące, także Łąki swe na Wace, wiecznym dziedzicznym Prawem w Magdeburyi Wileńs: zeznanym *Augustynowi Morsztynowi* Burmistrzowi Wileńskiemu przedał, y oprowadzić granicę od Przygraniczaiących obowiązał się. Którey Przedaży *składa się dawny Wypis, y znowu teraz nowo wyięty Vidimus.*

Tenże *Augustyn Morsztyn* od Stanisława Albrachtowicza Gasztolda Wwdy Nowogrodzk: maiąc zapisaną Ziemię, *podle Miasta Wilna leżącą*, którą dzierżał Jcko Kowal, otrzymał oney od Zygmunta Augusta Krola dla siebie, Żony, Dzieci, Szczątków y Potomków na wieczne czasy Potwierdzenie. Którego

Roku 1547. *dnia* 20. *7bra* Indykta 5go datowanego, składa się Extrakt z Metryk Lit.

Roku zaś 1556. w Sobotę przed Kwietnią Niedzielą, *Sebastyan Jancelewicz* z Siostrą swoią, po Oycu, także Sebastyanie Jancelewiczu Części swe miane Folwarku Oyczystego, w położeniu za Miastem Wilnem będącego, iakoteż grunta Stefanowi Wielkowiczowi we 20. Kopach zastawione, to wszystko ze wszelkiemi gruntami, Łąkami, Zaroślami, *Sadzawkami*, y dalszemi przynależnościami, w położeniu między granicami, iuż to *Miasta*, iuż to Folwarku Stefana Wielkowicza, iuż to Wsi *Woskienielęta* zwaney, znayduiące się, wiecznym dziedzicznym Prawem w Magdeb: Wileń: zeznanym przedali *Andrzeiowi Morsztynowi* Stcie Daugieliskiemu.

W którym to Wieczysto-Przedażnym Prawie, zarazem Magdeburgia dołożyła: Jż Ssta Daugieliski Morsztyn z tey swey Kupli, ponosić ciężary z Miastem, y oney z pod Juryzdykcyi Miasta nie wyimować oświadczył się. *Składa się takowego Wieczystego Prawa dawny Wypis, y nowo wyięty Vidimus.*

Że zaś oprócz pomienionych Folwarków y gruntów z przynależnościami do onych, więcey Sąsiaduiących czyli przygraniczaiących Dworców, bądź gruntów przykupli y nabyli Morsztynowie, przeświadczyć się można z następnych Dokumentów. Gdyż pierwiastkowe dla tak odległego czasu, y w iego przeciągu dla różnych zdarzeń, y przypadków dochowane bydź nie mogły. Bo y te powyżey złożone z Aktów Mieyskich będące Wypisy, nie są to wypisanemi pod czasem zeznania onych, lecz z tychże Aktów poźniey zapewne zostały wydanemi, obyczaiem w teyże Magdeburgii dawniey używanym. A zaś Extrakt z Metryk Lit: y namienione z Aktow Magdeburskich Vidimusy świeżo dopiero wyiętemi zostaią.

Cożkolwiek bądź *po Morsztynach* został Sukcessorem Jerzy Juriewicz *Oscik Wwda* Mścisławski, ten z Żoną swoią pożyczywszy u Kopciowey, y u Córki iey Mirskiey, Summy 800. Kop groszy Lit: w takowey Summie Maiętność Solenniki y Juryzdykę w Trokach zastawuiąc, w Prawie tym zastawnym, co do Maiętności Solennik wyrazili tak: »Że »Jmienie własne, nikomu niczym nie pienne, w tuteyszym Powie-

cie



»cie Wileńsk: w mili od Wilna leżące, nazwane Solenniki, z ró»żnemi przynależnościami, z łowy też zwierzynnemi, z hony bo»browemi, z brzegiem iednym rzeki Waki, z Jeziorem, z Stodołą »(toiest z Karczmą) na gościńcu wielkim z Wilna do Jaszun idą»cym, z *Dworem Sebastyanowskim* z przysieleniem, z Sadami, y z »Ziemiami tego Dworca, iako się to Imienie Solennickie, z Seba»styanowszczyzną z dawna miały y zostaią. Nadto tymże Prawem »Zastawnym Służbę woienną z teyże Maiętności Solennik odbywać »przyrzekli sami Dziedzice. A na dotrzymanie Zapisu Forum Ziem»stwa y Grodu opisali. *Składa się takowego Prawa Zastawnego.*

1577. *Marca 22. dnia* datowanego, a 9. Maia w Grodzie Wileńsk: przyznanego Vidimus w Roku 1631. Aug: 9. dnia wydany. Y do onego Kopia z Ruskiego przetłumaczona.

Po *Ościkach* dziedzictwo tey Maiętności dostało się *Wawrzyńcowi Woynie* Podskarbiemu Ziemskiemu Lit. A po nim Sukcessorom iego, y przez nich ta Maiętność dziedziczoną była. Tymczasem w stopniu Zastawniczek owych Kopciowey, y Corki iey Mirskiey, wznieconą pretensyą, przez Grzegorza Mirskiego Sędziego Ziemskiego Brasławskiego, y za Zapisem od niego przez Konstantego Artemowicza Bielskiego, y procederem popieraną, iuż to względem pomienioney Summy Zastawney, iuż to o Ruchomość, iuż to względem inney Summy, iakoby do schowania Podskarbiemu Woynie daney, zaspokoił Syn iego Andrzey Woyna Krayczy Lit.

1611. *Aug:* 18. datowana, Eorundem w Kancellaryi J. K. Mci przyznana od Konstantego Bielskiego, stosuiąca się do wydaney od Grzegorza Mirskiego Kwietacyi, dana temuż Andrzeiowi Woynie, *Składa się Kwietacya z Extraktem.*

Tenże Andrzey Woyna iuż natenczas Podczaszy Lit: tęż Maiętność Solenniki z wyrażeniem (że iego własna niepienna w Powiecie Wileńsk: leżąca, iak się z dawna y w ówczas miała) w Summie 1000. Kop Janowi Kraiewskiemu ze wszystkiemi przynależnościami y pożytkami zastawił, Boru iednak y drzewa wielkiego wycinania zabronił, a tylko w potrzebie pożyteczney budowli pomnożenia, y na opał, użycie ostrzegł. W czasie uchwały Pospolitego ruszenia, *Służbę woienną* sam odbywać z tey Maiętności przyrzekł. A zaś Pobory Seymem uchwalone, iakie Zastawnik założyłby za Poddanych Solennickich, takie obowiązał się przy okupnie zapłacić. Y *Forum Sądu Ziemsk: Grodzk: Powiatowego y Trybunalskiego* opisał.

1622. *Roku Apr:* 19. datowane, tegoż Roku Maia 7. w Grodzie Grodzieńsk: przyznane takowe *Prawo z Extraktem.* Y do onego *tegoż Roku Junii* 11. czyniona, Eorund: 13. dnia w Grodzie Wileńsk: zeznana *Intromissya*, składa się w Extrakcie.

W takowey Zastawie ta Maiętność Solenniki przechodząc z rąk do rąk, dostała się wreszcie Mikołaiowi Bolnickiemu Skarbnemu Lit: y Katarzynie Rakowskiey Małżonkom, pierwey Prawem Zastawnym, a potym z onemi Andrzey Woyna Podczaszy Lit: zgodziwszy się za wieczność, to iest do Summy na zastawie będącey, wziąwszy ieszcze za dziedzictwo 5000. Złł; takową Maiętność Solenniki ze wszystkiemi przynależnościami dziedzictwem przedał. Składa się.

1628. *Julii* 13. datowane. Eorundem dnia 20. w Trybunale przyznane *Prawo takowe* Wieczysto-Przedażne z Extraktem. Y do onego *Intromissya* w Extrakcie tegoż Roku y Miesiąca czyniona. y w Trybunale zeznana.

Nabywszy zatym Bolnicki Skarbny dziedzictwem Maiętność Solenniki, starał się onę wymierzyć w granicach, w gruntach tak, iak onych znaydował Possessyą. Co też przez Geometrę wykonał, Grunta, Łąki dla Poddanych Solennickich rozdzielił. *Na co się składaią*



1mo. *Roku* 1629. Opisanie Granic Maiętności Solennik przez Geometrę Walentego Wyszomirskiego uczynione, a *Roku* 1668. *Julii* 11. przez X. Stanisława Karmelitę Bosego w Magd: Wileńsk: aktykowane. Sam Oryginał z podpisem tegoż Geometry będący, y *Aktykacyi Extrakt*.

2do. Tegoż *Roku* 1629. *Regestr Pomiary* gruntów teyże Maiętności Solennik przez tegoż Geometrę sporządzony, a przez Stanisława Bolnickiego Stolnika Wileńsk: (z wyrażeniem, że ta pomiara była zą żywota Nieboszczyka Mikołaia Bolnickiego Skarbnego Lit:) podpisany.

3tio. Do tegoż Regestru pomiary y według onego, sporządzona przez pomienionego Geometrę *Mappa*.

Wiedzieć zaś potrzeba, że pomieniony Geometra to tylko wprowadził w takową pomiarę y opisanie, co było w prawdziwey Solennik Possessyi, y co iawnym w granicy gruntów Solennickich zostawało. Bo niektóre za tym wymierzonym Obrębem będące Solennickie grunta, a bliżey Miasta położone, iuż to przez dawność czasu, iuż to przez długą bytność Maiętności Solennik w Zastawie u różnych, a tym samym przez ich niebaczność znać, że w ówczas wyśledzonemi być nie mogły, zwłaszcza, że Dokumenta od Woynów poprzedzaiących Solennik Dziedziców nie doszły do Bolnickich, iako się niżey wyświeci.

Cóżkolwiek bądź, wszelako y z przerzeczonych Munimentów tak dawnych, y z uwagi onych można wiele mieć uwiadomienia o extensyi gruntow Solennickich do gruntów Miasta.

A ieszcze kiedy wyżey namieniona Pomiara y Opisanie granic, nie tylko są oryginalnemi, wątpliwości niepodlegaiącemi, ale też Pograniczników niekrzywdzącemi.

Bo to opisanie granic było wiadome Pogranicznikom, y u nich się znaydowało; Gdy go we 39. lat aktykowali, sami z inney strony Solennik przygraniczaiący, toiest: XX. Karmelici Bosi, naówczas za zapisami wieczystemi od Krzyczewskich Konopnickich Aktorowie Folwarku Dusieniat, który teraz posiada Gorecki, nabywszy on dziedzictwem.

Sama nawet Magdeburgia, przyznaiąc tego opisania granic wspomnioną Aktykacyą, uznała go w wyrażeniu Extraktowym, że iest Autentycznym, nienaruszonym, y suspicyi nie podległym ręką własną Geometry podpisanym.

W tym tedy opisaniu przez Geometrę, znayduiące się wyrazy, te mianowicie wyciągaią uwagi, które tu się kładą iakoto:

»Że poczyna się granica od gościńca Rudnickiego, nie maiąc żadnych zna»ków, ani kopca, poszła starym drożyszkiem żakłowato naprzeciw »Folwarków mieyskich, przez chrosty do doliny nie opodal muro»wanego słupa, z tego mieysca udała się w lewą stronę zakłem, »potym prosto, iako trybem przez gościniec Jaszuński, mimo Gu»mno y Dworzec Pana Pluszcza Burmistrza Wileńsk: wparła aż do »gościńca Solecznickiego. Tym bokiem od gościńca Rudnickiego »aż do gościńca Solecznickiego, gdzie także niemasz ani znaków, »ani Kopców, wyciągniono *Sznurów* 120. *pręt* 1.

»Od tego mieysca od Włók Pana Pluszcza gościńcem Solecznickim aż do »dwóch Kopców, które są usypane oba pół drogi Solecznickiey wycią»gniono *Szn:* 25. *pr:* 5.

»Od tych Kopców na zachod słońca idzie granica przez zarośli mimo Kopcy dwa do kamienia wielkiego podługowatego, y drugiego kamienia nie opodal wyciągniono *Szn:* 9.

»Od tych kamieni mimo rog niwy oromey obodem, albo żakłem P. Jwa»na Pisarza Mieyskiego, aż do dołu nie opodal gaiu Jodłowego, »*Szn:* 13.

»Tym dołem ku zachodowi słońca aż do gościńca Jaszuńskiego, *Szn:* 12. »*pr:* 3.

Po



Po opisaniu zatym daley, y w koło granicy naówczas gruntów Solennickich, y dociągnąwszy do Uroczyszcza Pokrzywnika tak kończy:

»Od tego Pokrzywnika gościńcem Rudnickim granica idzie, aż do tego miey-»sca starego drożyska przeciw Folwarków mieyskich, zkąd poczęto »Sznur ciągnąć, tym gościńcem wyciągniono Szn: 65.

Po wymierzeniu takowym Maiętności Solennik, starał się też Bolnicki Skarbny pozyskać dawne Dokumenta od Prawodawcy swego Andrzeia Woyny służące tey Maiętności, upominaiąc się o one. *Na co się składa*

1629. *7bra* 1. *Dekret Tryb;* w Sprawie Mikołaia y Katarzyny Rakowskiey Bolnickich Skarbnych Lit: z tymże Podczaszym Lit: Andrzeiem Woyną o niewrócenie Dokumentów na Solenniki intentowaney. Którym Dekretem z przyczyny ze Imienie Skorbuciany, na którym położony Pozew po Andrzeia Woynę znaydowało się w Possessyi zastawney Biskupa Żmudzkiego Woyny, a że po X. Biskupa nie było Pozwu wyniesionego, przeto na niestawaiącym Andrzeiu Woynie win niestannych nie wskazuiąc, ieszcze onego, y razem X. Biskupa przypozwanie nakazane.

1630. *Jan:* 30. podany, a 7. Febr: zeznany Pozew z dowodem, z instancyi tychże Bolnickich, po obydwcóh pomienionych Woynów podany względem powrócenia tychże Dokumentów, y razem wyrażaiący, że Andrzey Woyna w Roku 1628. wyprzedaiąc Solenniki, a nie maiąc pod tę porę Dokumentów, one w tymże Roku w dzień S. Michała oddać obowiązał się, a nie oddał.

Tymczasem Skarbny Bolnicki nie mógł skończyć tego Procederu y Papierów odebrać; Bo wkrótce żyć przestał. Kiedy w Roku 1633. iuż po śmierci iego zapewne nie dopiero wtenczas uprzedzoney, Żona onego Synowi Stanisławowi Bolnickiemu zapisała Maiętności Solennik połowę, z spólnego nabycia z Nieboszczykiem Mężem należącą wiecznością, a na drugą połowę dożywocia swego ustąpiła. *Na co się składa*

1633. *Xbra* 5. datowany, Eorundem 9. w Grodzie Nowogrodzk: przyznany takowy *Zapis*. Y za onym *Intromissya*.

A zaś o pozyskaniu owym Papierów u Woynow; nie byli w stanie myśleć ani Żona zmarłego Skarbnego Bolnickiego, ani Synowie, a zwłaszcza Stanisław Bolnicki Stolnik Wileńsk: Dziedzic Solennik.

Bo Dobra tychże Bolnickich mianowicie Maiętność Solenniki, zostawała pod różnemi przewodami y pretensyami tak dalece, że pierwey zastawiona, a potym y wiecznością przedaną została. *Na to więc składaią się*

1637. *Xbra* 29. w Autentyku *List Podawczy* Maiętności Solenniki w 10,000. Złł: Kapitału, y w expensach na Osobę Kuleszów ze Skarbu Lit: Assygnataryuszów sporządzony przez Dworzanina Skarbowego: Y do onego *Intromissya*.

1638. *7bra* 7. datowane, a 8bra 1. w Trybunale przyznane *w Autentyku y w Extrakcie Prawo Zastawne* na Maiętność Solenniki od Stanisława y Anny Obryńskiey Referendarzowny Lit: Bolnickich Stolników Wileńsk: dane Tomaszowi y Annie Elgielbrechtownie Giblom Małżonkom.

W którym to iest wyrażono, że ta Maiętność niegdy z Domu Ościkow wyszła, że potym od Woyny przez Rodziców Bolnickich nabyta. Że długi nie małe po Rodzicach zostały, y przezyski pozachodziły, mianowicie Skarbowe, między innemi Kuleszy y Ulskiemu ze Skarbu Królewskiego przekazane. Na których opłacenie, gdy Giblowie pożyczyli Bolnickim Summy, y przezyski sami popłacili, więc zostawszy onym winnemi Summy półsiedmnasta Tysięca Złł: w oney tę Maiętność Solennik z wyrażeniem, że w Powiecie Wileńsk: *pod Prawem Ziemskim* leżącą, ze wszystkiemi do oney attynencyami do lat 10 zastawili. *Woynę też Ziemską* y popisy, albo cobykolwiek na Sey-

mie uchwalono swym kosztem, y pocztem odprawować obowiązali się. A zaś *Pobory Ziemskie*, iż według *Kwitów przeszłych* oddaiących się Zastawnicy do Poborców Powiatowych płacić maią, ostrzegli. Nadto za nieokupnem do 10. lat, wolność puszczenia nawet wiecznością komu chcąc opisali. Y Forum Ziemskie, Grodzkie, Trybunalskie na odpowiedź y ewikcyą przeznaczyli.

W teyże Dacie Inwentarz do pomienionego Prawa. Jako też następnie *Intromissya* zeznana: w którym to Inwentarzu to też mianowicie wyrażono = *A Granica y Pomiara gruntów tey Maiętności Solennickiey na osobnym od Nas z podpisem Rąk Naszych danym Regestrze spisane są* =

1639. *Jan:* 19. datowana, a 1641. Julii 5. w Trybunale przyznana w *Oryginale z Extraktem Kwietacya*, od Jana Jasińskiego Podkomorzyca Wileńsk: z Summy za Obligiem Bolnickich na 300. Zł: będącym. a przewodem prawnym do 4825. Zł: pomnożoney przez Gibla, iako przez dzierżącego Maiętność Solenniki wypłaconey temuż Giblowi razem z Wlewkiem dana.

Widzieć y to w tey Kwietacyi, że do oney między innemi Pieczętarzami pisał się *Erazm Skowdwił*.

Tegoż 1639. *Roku* Julii 21. datowana, a 28. w Tryb: przyznana *w Extrakcie Kwietacya* od Kapituły Wileńsk: Bolnickim dana, Przez którą z Summy 30,000. Zł: na Altaryą w Katedrze Testamentem X. Andrzeia Bolnickiego zapisaney, y procederem w Ziemstwie y w Tryb: zyskiwaney Kwituią. A tylko 500. Zł: za expens pogrzebowy y prawny, y 500. Zł: na wieczny Anniwersarz co rok raz ze Mszą śpiewaną odprawiać przyrzeczony, toiest ogulnie tysiącem Zł: przez Stolników Bolnickich Małżonków wypłaconym kontentowali się. Z przyczyny, iż Oyciec Bolnickich Skarbny długi zostawił, a mianowicie Skarbowi 120,000. Zł: które Synowie (bez przykładania się Brata swego tegoż X.) sami wypłacili.

Eorundem dnia 29. datowane, a 3. Aug: w Tryb: przyznane *w Autentyku y w Extrakcie Prawo Wieczysto-Przedażne* od pomienionych Bolnickich potrzebuiących ieszcze pieniędzy na spłacenie długów, za Summę 20,000. Zł: na Maiętność Solenniki ze Wsią także Solennikami, y z Siedliszczem Razyskim y *Sebastyanowskim*, z Puszczą y z brzegiem rzeki Waki, y z dalszemi przynależnościami, dane *Erazmowi Skowdwiłowi*.

Do tegoż Prawa *Inwentarz* w Oryginale, *y Intromissya* w Extrakcie.

Tegoż Roku 7bra 4. datowane 8bra 14. w Tryb: przyznane *w Autentyku, y w Extrakcie Prawo Wieczyste* od tegoż *Skowdwiła* na tęż Maiętność, y za tęż samą Summę pomienionym *Giblom* Małżonkom dane. *A Intromissya* za tym Prawem w Autentyku będąca, aż *w Roku* 1741. *Maia* 18. czyniona, eorundem 23. w Grodzie Wileńsk: zeznana.

Z poprzedniczo złożonych tedy Dokumentów, o śmierci Skarbnego Bolnickiego, y o trudnościach, w iakich iego Sukcessorowie zostawili, y razem o wybycia Solennik potrzebie, przeświadczaiąc się, naturalnie pewnym bydź można, że dla tych okoliczności, nie była to sytuacya Bolnickim zręczna nie tylko do popierania Proceduru przez Oyca z Woynami o Papiery zaczętego, ale nawet ani do myślenia o tym.

A razem widzieć iest łatwo, że Giblowie otrzymawszy pierwey na Solenniki Prawo Zastawne, iuż potym znać nie mieli sami łatwości, nabycia u Bolnickich dziedzictwa, gdy do tego użyć musieli Skowdwiła. A czy to dlatego nie mieli sami łatwości, że zyskiwali od Jasińskiego pomieniony Wlewek na pomnożoną bardzo wskazami Summę, czy też, że Bolniccy postrzegli zamysł Giblów (iako Patrycyuszów Miasta Wilna) poddania tey Maiętności pod Juryzdykcyą Miasta.

Cóżkol-



Cożkolwiek bądź, stało się iednak, że Giblowie przez użycie Skowdwiła otrzymawszy dziedzictwo Solennik, zaraz, ieszcze nawet przed przyznaniem dla nich Prawa Wieczystego, zawarli Ugodę z Miastem, co pokazuie, iż iuż pierwey ułożone bydź musiały względem niey proiekta. Ta tedy Ugoda

Roku tegoż 1639. 8bra 13. datowana, a na wzaiem w Stronicach wzaiemnych daną była. Którey Exemplarz od Miasta dany Giblom, że się do czasów teraźnieyszych nie dochował; Więc tey Stronicy, którą Giblowie Miastu dali, *Vidimus* z Xiąg Miasta wydany R. 1779. Julii 13. *składa się.*

Kontenta zaś takowey Ugody, te są: Że do oney poprzedził Konsens Miasta publicznie na Sessyi uchwalony.

»Że Giblowie tą Ugodą, Maiętność Solenniki do Juryzdykcyi Magistratu Miasta Wilna inkorporuią. A Magistrat na to ma otrzymać Dekret od Króla Jmci, tak iżby się na potym w te Solenniki Urząd Ziemski nie wdawał.

»Że ieśliby który Urząd chciał mieć akcess względem Juryzdykcyi tey Maiętności, lub też względem poborów z Seymu uchwalonych, tedy Magistrat ma zastępowac y bronić swoim kosztem u każdego Prawa.

»Że zatym y Podatki Rzplitey uchwalone, ciż Giblowie oddawać maią do Poboru Mieyskiego. A zaś ostrzegli, że do Składanek, iako też do Donatyw, ieśliby iakie były na Miasto z Seymu włożone, nie ma należeć ta Maiątność Solenniki, y oney Poddani, tak iako y insze Folwarki podległe Juryzdykcyi Miasta, a w ręku Szlacheckich będące, zostaią wolnemi.

»Że z Poddanych każdemu ukrzywdzonemu maią Aktorowie Solennik czynić sprawiedliwość, czy sami przez siebie, czy przez Urzędnika swego. W czym Magistrat żadną przeszkodą bydź nie powinien.

Względem zaś granic, (wyrażaiąc w tey Ugodzie, że za wyiazdem wspólnym) taką ustanowili y opisali granicę.

»Od Kopca starego, który nad rowem 10ty. od Miasta, graniczący z *Burbą*, Ponarami, y ziemią Woynińską stoi prosto dróżką do gościńca Rudnickiego, przy którym Kopiec 11sty, także stary stoi.

»Po drugiey Stronie drogi prosto przeszedłszy, nad samym gościńcem Kopiec nowy.

»Od tego Kopca 2gi Kopiec pod Łużą, która w pośrzód pola stoi, zasypali. A przeszedłszy przez śrzodek tey Łuży 3ci Kopiec nad polem przy teyże Łuży, y drożce, która idzie z Wilna do Sioła Solennik.

»Potym od tego Kopca, idąc prosto do drogi Jaszuńskiey, y ostaniego Kopca, który nad samym gościńcem stoi, 13*naście* Kopców, dalekość tych Kopców od siebie *po dwa Sznury* wymierzaiąc, zasypali; To tylko że w ostatnim Kopcu przy drodze Jaszuńskiey znalazło się *Sznurów półtora*, pod temi Kopcami wszystkiemi węgle podsypane zostaią. Zaczym od drogi Rudnickiey, do drogi Jaszuńskiey Kopców wszystkich 16*naście nowych* usypało się.

»Przeszedłszy zaś przez tę drogę Jaszuńską po drugiey stronie drogi, Kopiec *w puł Sznura.*

»Od tego Kopca, przez pole na wskoś, idąc prostym trybem do Kopca, który na polu stoi, *Sznurow* 2.

»Od tego Kopca, do Kopca rogowego nad polem pod chróstem *Sznur:* 2. *pręt:* 7. w którym to Kopcu puł rydla żelaznego, y kamienie zakopano.

»Od tego rogowego Kopca, do 2go Kopca w dole nad Sianożęcią przy polu zakopanego *Szn:* 3. W tym Kopcu puł rydla też żelaznego, y Kamienie zakopano.



»Od tego Kopca prostym trybem idąc ku gościńcowi Lidzkiemu do starych Kopców, zakopano y ponowiono starych Kopców 11*naście*. A Kopiec od Kopca po 2. *Sznury*. Pod temi Kopcami wszystko kamienie kładziono y zakopano, a ostatni Kopiec na wielkim kamieniu samorodnym osypany.

»Od tego Kopca ostatniego starych Kopców do gościńca Lidzkiego 5. A tak Kopców wszystkich od gościńca Rudnickiego począwszy, aż do gościńca Lidzkiego tak starych, iako i nowo usypanych czyni summa 38.

»Zostaią tedy Solennickie w prawey ręce na wschód słońca idąc, a Mieyskie po lewey. Między któremi Szachownic nic z obu stron nie ma, a te same Kopce rozgraniczaią.

»Y owszem, że u 1wszego Kopca, który w rowie nie opodal Miasta za słupem murowanym przy gościńcu Rudnickim y pola Mieyskiego stoi, według rozmiary y rozgraniczenia Roku 1588. przez Mierniczego uczynionego, że się znayduie bydź *góra Woynińska*, aż do 2go, który w chróście stoi na górze granicząc z Burbą, y tę Giblowie ustąpili Miastu. A Magistrat oświadczył, iż wdzięcznie to przyiął.

»Do tego obowiązali się taką Granicę przed Kommissarzami przyznać, y według oney zachowywać się.

»Jako też zawarowali Giblowie sobie y Sukcessorom salvum Jus o te Domy y Place w Mieście, albo na Przedmieściu, ieśliby co sobie według swego Prawa y Kupna do Solennik należących pretendowali. A Magistrat, iż będzie powinien za przypozwaniem sprawiedliwość uczynić, y do exekucyi przywieść.

»Tudzież ostrzegli sobie Giblowie wolne na przyszły rok zdięcie żyta przy gościńcu Jaszuńskim po lewey stronie Kopców na gruncie, który do Miasta odszedł zasianego.

Zanotować w tym mieyscu do poprzedzaiących wyrazów y to należy. Że przed tą Ugodą nie było dawnych Kopców w owym ciągu granicy od gościńca Rudnickiego do Jaszuńskiego. W czym oprócz znaiomości wynikaiącey z powyższych Kontentów, ieszcze bardziey upewnić się można z tegoż Widymusu, gdy w nim takie znayduie się obiaśnienie.

»Że od gościnca Rudnickiego, ktorędyby granica Miasta szła, ani znaku, ani Kopca żadnego, gdy do drogi Jaszuńskiey Magistrat nie należał, urosło sporów siła. Aż dopieró gdy P. Tomasz Gibel Burmistrz Wileński z Panią Małżonką te Solenniki okupił, y na wieczność otrzymał, zawarł z Magistratem Ugodę, którą też onym Magistrat pod Pieczęcią swą dał Rewersałem.

Naostatek iżby istotnie wyrozumieć pozycyą wspomnioney góry Woynińskiey, alias Solennickiey, którey Giblowie przez poprzedzaiącą Konwencyą ustąpili Miastu, y która iest opisana, że zaczynała się przy 1*wszym* Kopcu wyżey opisanym, to iest: będącym w rowie nie opodal Miasta za słupem murowanym przy gościńcu Rudnickim; Tedy na widomsze y prawie centralne tego mieysca obiaśnienie, kładą się ieszcze wyrazy tegoż Vidimusu daiącego wiedzieć lokacyą owego Kopca. A tych wyrazów te są słowa: »Opisanie Kopców A. 1588. »Wyiechawszy za słup murowany w łuhu, przez który gościniec »Rudnicki idzie 1wszy Kopiec, w nim Sosna na puł zrąbana; Od »tego Kopca wszedłszy w górę, 2gi Kopiec na górze bez znaku po »prawey stronie Burba &c. *Czytać Ten Vidimus*

Z powodu zatym wyżey opisaney Ugody, y stosownie do oney zaraz też blisko po niey, dopuścili między sobą Giblowie y Magistrat nastałości Dekretów w Sądzie Assessorskim, y przed Kommissarzami. *Które składaią się.*

1639. *Roku we Srzodę*, przed S. Katarzyną Dekret *Assessorski w Extrakcie.*
1640. *Augusta 3.* Dekret *Kommissarski* X. Cieszyńskiego Kanonika, y Podchocimskiego Horodniczego Wileńskich, w Kupryaniskach (Folwarku Mieyskim) datowany.

W Dekrecie Assessorskim to iest wyrażonym: *Ze Magistrat produkował* Przywiley Kazimierza Xcia Lit: pod R. 1441. pola y granice Mieyskie opisuiący, między któremi y Folwark iakoby Solenniki do Juryzdykcyi Mieyskiey przyłączaiący. Tudzież Dyspozycye różne Kupli y Przedaży od różnych Mieszczan w Juryzdykcyi Mieyskiey przyznane, mianowicie w Roku 1538. Serafina Mikołaiewicza Mieszczanina Wileńs: przedaż Dworu swego przy Wsi Solennikach leżącego; Także potym Sukcessorów Sebastyana Jancelewicza Mieszczanina Wileńs: tegoż Roku Przedaż Folwarku Solennik ich części Andrzeiowi Morsztynowi Stcie Daugieliskiemu w Magdeburgii poprzyznawane; Y że nabywaiąc Morsztyn, ciężary Mieyskie z tego Folwarku ponosić submittował się. Że po Morsztyna śmierci ten Folwark Solenniki z przykupnemi gruntami dostał się Jerzemu Ościkowi Wdzie Mścisławs: Zięciowi. Że ten zbywaiąc takowy Folwark w Roku 1577. nie w Magdeburgii Wileńs: ale w Grodzie Zamku Wileńskiego alienacye poczynił. Że zatym Magistrat o to Processa zaniosłszy, Dekreta z wskazami y winami na Bolnickich otrzymał, a Giblowie odprawy czynić nie dopuścili.

Zaś z Strony Gibla z tym tylko stawano: Że on nowy tego Folwarku Solennik przez nabycie Aktor, nie wiedział o przewodach prawnych, y dlatego odprawy czynić nie dopuszczał, y więc uwolnienia siebie od win dopraszał się.

Decydowano zatym »Aby Juryzdykcya tak na Folwarku Solennikach, iako y innych wszystkich gruntach ku niemu przynależących do Magistratu Wileńs: a nie do Zamku, albo Grodu należała. Aby Possessorowie tego Folwarku, gdy od kogo pociągnieni będą, nie gdzie indziey tylko w Magistracie rozprawiali się, y tym tylko, a nie innym Urzędom podlegali. Y kiedy będą zbywać ten Folwark, albo iego przyległości, żeby w Juryzdykcyi Mieyskiey, a nie gdzie indziey to czynili. Że od Składanek Mieyskich teraźnieysi, y napotym będący Possessorowie Solennik, od odprawowania straży, y od innych ciężarów, wiecznemi czasy wolnemi bydź maią, trybem inney Szlachty, którzy Dobra posiadaią Juryzdykcyi Mieyskiey podległe; Wyiąwszy Pobory te, które z Uchwały Seymowey ustanowione będą, że te do Sukkollektorów Mieyskich, a nie do kogo innego będą oddawać z tych Dóbr y gruntów Solennickich.

»Względem granic. Poniewaź Gibel krzywdę w granicach ponosić od Magistratu mianował, przeto zostali zapisanemi Kommissarze na rozgraniczenie, iako też na nakazanie Poddanym Solennickim we wszystkich Sprawach sine ulla appellatione posłuszeństwa Panom swym; A Panowie iżby Urzędowi Mieyskiemu podlegali. *Czytać ten Dekret.*

W Dekrecie więc Kommissarskim innego tak do Juryzdykcyi, iako y do granicy nie masz składu, tylko taki, iaki opisała wspomniona Konwencya; A zapewne z powodu oney, co względem Juryzdykcyi niemniey posłuszeństwa dla Panów, Dekret Assessorski wyraził. W opisaniu wszakże granicy, y usypanych Kopców, znayduie się mała odmienność, którą piszącego omyłce przypisać należy. To iest:

»Konwencya wyraziła, iż Kopców do gościńca Jaszuńskiego sypanych, odległość iednego iest od 2go po 2. Sznury. *A do ostatniego przy tymże gościńcu Jaszuńskim usypanego, nie wyszło tylko pułtora Sznura.* Zaś Dekret Kommissarski równie opisuiący odległość Kopców tych po 2. Sznury, dokłada: *to tylko, że w ostatnim Kopcu przy drodze Jaszuńskiey* (co miał napisać nie należało się, wyraził) *się nalazło Szn. 2.*

 »Zno-



»Znowu Konwencya wyraziła: że od tego Kopca przy gościńcu Jaszuńskim, *w puł Sznura przeszedłszy drogę* po drugiey stronie usypany Kopiec. Zaś Dekret wyraził: *że we 2. Sznury.* A droga ta, przy którey z iedney y z drugiey strony były Kopce, nie mogła bydź na 2. Sznury szeroka, y teraz nie iest ledwie na puł Sznura. *Czytać to y widzieć.*

Takim tedy sposobem, iako się dowodziło, zostawszy Gibel Dziedzicem Solennik, y zarazem poprzedzaiących względem Juryzdykcyi, y granicy dopuściwszy kroków, y one uczyniwszy, że y potym do Maiętności Solennik przykupował więcey, doświadczyć można. *Składa się więc*

1642. *Roku 7bra* 1. *datowana* tegoż Roku Xbra 17. w Magdeb: Wileńs: przyznana *Zamiana* będąca w *Autentyku y w Extrakcie*, aktykowanym przez XX. Karmelitów w teyże Magdeburgii. A ta Zamiana iest uczyniona, między Jwanem Jackiewiczem Burmistrzem Wileńskim z iedney, a pomienionym Giblem z drugiey strony.

W tey zaś Zamianie to iest wyrażenie: Że Iackiewicz maiący swoie Folwarki pozwał Gibla do ponowienia granic, ale z pomiarkowania Przyiacielskiego na tym stanęli, że według Zamiany P. Floryana Konopackiego w Roku 1619. w Xięgach Ławniczych przyznaney, należący Grunt Iackiewiczowi, a niegdyś przez Piaseckiego Pisarza Woyskowego temuż Iackiewiczowi zabrany, onemu oddał Gibel, y iescze przydał mu gruntu Solennickiego na beczek Ośm, y sianożęci dwie z obustron gościńca Nowogrodzkiego nad rzeką Niemieżą leżącego, to iest: iedną przy brodzie przy gościńcu mnieyszą, a drugą nad rzeką przy sianożęci Jackiewicza leżącą. Zaś Iackiewicz dał Giblowi Grunt co miał od Kuźmy Mamowicza Burmistrza Wileń: do Folwarku iego Boreykowskiego przyłączony, który grunt Kuźma Mamowicz nabył był Zamianą *Roku* 1578. *od Xcia Zbaraskiego* Wwdy Trockiego przyległy ku Dworowi Kuźmińskiemu; y do tego przydał tenże Iackiewicz Giblowi Sianożęć swoią Kopciowską, nad rzeką Waką leżącą, wedle Gibla Sianożęci nazwaney Kimszyna, z drugiey strony od Magistratu, z trzeciey y z czwartey strony od Żuchowskiego y Krzyczewskiego. Oraz wyraził Iackiewicz że mu Gibel za tę Sianożęć gotowemi zapłacił za połowę Kóp 20. a za drugą połowę pomienionemi Sianożęciami nadgrodził.

1643. *Roku Julii* 8. *datowany* Składa się Dekret Podkomorski Adama Sakowicza, rozgraniczaiący z inszey strony Solenniki, z Maiętnością Woydatami, czyli Waką Radziwiłłowską. W którym wyrażono iest, że między innemi Dokumentami pokładał Gibel wyżey namienione Prawo Zastawne *Roku* 1577. *Maia* 9. dnia datowane od Ościka Wwdy Mścisławsk: Kopciowey na Solenniki dane. Także blisko rzeczoną Zamianę między Xciem Zbarazkim, a Kuźmą Mamowiczem *Roku* 1578. *Augusta* 1. nastąpioną.

Z tego też Dekretu iest pewność, że Gibel nie tak iak z Miastem, ale gorliwie dbaiący o całość w tamtey stronie granic Solennickich, utrzymał one w całości. A co do ninieyszego sporu z Miastem może bydź uwagą, to to: Że początkowy tam graniczenia termin, to iest przy gościńcu Rudnickim, został utwierdzonym dla Solennik.

Od tego zaś terminu, że gościńcem Rudnickim przez 65. *Szn:* graniczyły Solenniki to wyżey będąca Pomiara *Roku* 1639. zapewnia.

Tak tedy dziedzicząc Gibel Maiętność Solenniki z nabyciami y przynależnościami do oney, a przez powyższe kroki chcąc tę Maiętność mieć inkorporowaną pod Juryzdykcyą Miasta, iednak tak on, iako y Magistrat, nie mogli zaraz zatrzeć ze wszystkim iey natury, bo Gibel z oney odbywał służbę woienną, a Magistrat o tym wiedział. *Składa się*

1651.

1651. *7bra* 1. *dnia* w Grodnie zapadły Skarbowych Sądów Dekret. Zaś *Roku* 1662. *Julii* 10. przez Pisarza Mieyskiego Imieniem Magistratu Wileńsk: znowu w Aktach Skarbowych aktykowany; między Skarbem z delaty Skarbowey z iedney Strony; a między Giblem z drugiey Strony oczewiście ferowany.

W którym to *Dekrecie* wyrażono iest: że Gibel odwoływał się do Przywileiu Przeduniowego Burmistrzów Wileńsk: poczytuiącego za Szlachtę z ich potomstwem. Y do Dekretów Skarbowych z Oycem iego, y z nim zapadłych, uznawaiących nienależność ich do podatkow, iakie naówczas na Mieszczan trzymaiących Dobra Ziemskie nałożonemi Seymową Ustawą były. A między innemi od Gibla składanemi dowodami y justyfikacyami, znayduią się też y następne w tymże Dekrecie Kontenta: *Zaczym y Pozwany teraźnieyszy P. Tomasz Gibel, że Mechanicis non se contaminavit artibus, ale Dobra Ziemskie trzymał, y one po dziś dzień possidet, nabywszy zaś Prawem wieczystym Maiętności Solenniki nazwaney w Woiewództwie Wileńskim leżącey, z niey nie tylko Contributiones publicas, ale y inną woienną odprawuie posługę.* Czytać ten Dekret.

Rozważaiąc tedy istotnie, między Magistratem y Miastem z iedney, a między Giblem Dziedzicem Solennik z drugiey Strony wprzód ułożone, a potym nastąpione, powyżey opisane czynności, nie można o onych rozumieć, żeby one interessowały Dziedziców tylko Solennik.

Bo wchodząc w szczegulność co do Dziedziców, tedy względem nich iest prawie iedno: tę mieć, albo inną Juryzdykcyą. Ale na powszechność wzgląd maiąc, tedy niepodobna nie widzieć w tym zmięszania pospolitego iey porządku.

Inna bowiem rzecz przed Unią y blisko niey, kiedy ieszcze Panowanie trwało Monarchiczne, a zatym kiedy Juryzdykcye nie były fundamentalnie ustanowione, y statecznego nie miały uregulowania, ani pewney trwałości; Ale Sądownicza Władza iedynie opierała się o Osobę Panuiącego, albo od Jego udziału zawisła póty, póki zdało się Panuiącemu, to wtenczas akceptowanie Juryzdykcyi, lub stosowanie oney, nie obchodziło Powszechności, kiedy dyssymulowali Panuiący.

Lecz z ustawaniem Monarchicznego Rządu, a zatym z utworzeniem Juryzdykcyi, y zabeśpieczeniem onych, iuż więcey nie tylko, którego Dziedzica nie iest możnością, dopieroż władzą, chcieć ulegać tey, albo owey Juryzdykcyi, ale też ani w mocy zostaie którego Stanu zamierzać do odmiany Publicznych Ustaw.

Miasto tedy Wilno przez Statut *Art:* 35. *Rozd:* 3. zostawione przy Juryzdykcyi Prawa Magdeburgskiego, ale tylko między Mieszczanami, y przeciwko Mieszczanom: Y ta to iest ich wszystka w Mieście zamykaiąca się Juryzdykcya.

Zaś Sądy Ziemskie po Woiewództwach y Powiatach, kiedy ustanowionemi zostały, zarazem tenże Statut zwłaszcza w *Art:* 1. *y* 3. *Rozdz:* 4. wszystkie Dobra, y one trzymaiących chciał mieć podległemi, y należącemi nie do inney Juryzdykcyi, ale do tychże Sądów Ziemskich, iawnie nadto dokładaiąc y wątpliwości nie zostawuiąc przez słowa *tegoż Art:* 3. »Też ustawuiem, y daiem moc wiecznemi czasy są»dzić y sprawować wszystkich Stanów, poczawszy od wyższego aż »do niższego, iednako, iednostaynie *kto iednokolwiek w tym Powiecie »Imiona* swe *mieć będzie.* Żadnego z nich nie wyimuiąc; Ani z Sądu, »*ich samych, y Imion ich nie wypuszczaiąc*, krom Dóbr Naszemu Stoło»wi Hospodarskiemu należących."

Prawa więc tego na Kray Powszechnego, toiest Statutu Ustawa, nie tylko znalazła Maiętność Solenniki nieużywaiącą Juryzdykcyi Miasta, iako upewnia wyżey złożone *Roku* 1577. Prawo od Ościka Woiewody wy-

 dane;

dane; Ale też (z ogulnego Rozrządzenia pomienionego Statutowego powinna będąc ulegać Przysądowi Ziemskiemu) trwała y potym taż Maiętność w tym należącym stanie, iako także zaświadcza tyle powyżey złożonych Tranzakcyi.

Układowi zatym owemu, między Magistratem y Miastem z iedney, y między Giblem Dziedzicem Solennik z drugiey Strony, następnie na uszczerbek Powszechnego Prawa przedsięwziętemu, trzeba było przynaymniey pozoru, ku włączaniu tey Maiętności pod Juryzdykcyą Miasta, toiest: trzeba było zażyć w górze wyrażonego Przywileiu pod datą Roku 1441. Miastu nadanego, iakoby przezeń do Juryzdykcyi Mieyskiey miała bydź włączona Maiętność Solenniki.

Czego nie tylko ten nie zawiera Przywiley, ale nawet nie ma nic w sobie takiego, coby choć naymnieysze w tey materyi, czy szczegulnie, czy ogulnie wyznaczało podobieństwo.

Lecz chociażby w tym Przywileiu, co względem takowego zamiaru znaydowało się nawet (iak nie znayduie się) iednak y w takim razie, nie mógłby taki Przywiley, bydź iuż więcey fundamentem, ku zmieszaniu Prawa Powszechnego, inaczey rozrządzaiącego Juryzdykcye.

Wszakże iakożkolwiek się działo z uszczerbkiem Prawu Powszechnemu, zapobiegły iuż temu *Konstytucye Roku* 1764. iakoto:

Konwokacyina pod Tyt: Warunek Miast W. X. Lit: wyiaśniaiąca: »Że fori »Civitatensis są Sprawy: in Causa juris, Successiones, & facti, do »Miast, ad funda Civitatensia, y do Osób mieyskich reguluiące się.« A zaś pod Tyt: Sprawiedliwość: »Znosząca abusivum terminum roz»prawowania się in omni Subsellio, iako porządek Spraw y Sądów »mięszaiący. A stanowiąca: że iaka Sprawa do iakiego forum z prze»pisu Prawa należy, tam prozekwowana y sądzona, a nieinaczey »bydź powinna.«

Koronacyina do tego pod Tyt: o Magd: W. X. Lit: »Zakazuiąca wszelkich »Tranzakcyi na potym czynienia w Magdeburgiach, y przyznawania »onych między Stanem Szlacheckim y Duchownym. A iedynie, aby »w tychże Magdeburgiach tylko w Sprawach samych Mieyskich, »lub o grunta y place Mieyskie czynionemi były Tranzakcye obo»strzaiąca.«

A tak na owe tyle razy rzeczone między Magistratem y Miastem z iedney, a między Giblem Dziedzicem Solennik z drugiey Strony, ułożone y nastąpione czynności, poglądaiąc prawdy okiem, nie można ich znaydować złączonemi z Ustawami Praw Powszechnych.

Wszak też nie z innego powodu to się wszystko justyfikuie, tylko aby nieubliżyć tymże Prawom Powszechnym, y nie bydź przeciwko nim posądzonym o Kondykt, a zatym aby tak rzecz widzieć, iako iest w istocie.

Jle, że pomienionym względem Juryzdykcyi czynnościom usiłuiąc sprzyiać, a przez to do ubliżenia Prawu Powszechnemu chcąc się przyłożyć, wszelako względem teyże Juryzdykcyi nienaywygodnieyszy zostawałby Miastu obowiązek, ewinkowania zawsze Dziedziców Solennik, *tak iako iest opisano w górze wyrażoną Konwencyą.*

Co się zaś tycze przez tęż Konwencyą oderwania gruntów Solennickich, czyli raczey ustąpienia onych przez Gibla dla Miasta, mógłby był Gorecki ruynowanie tego, nie bez fundamentu przedsięwziąć. Kiedy owa Gibla hoyność, nastąpiła *po Konstytucyi Roku* 1631. tit: o Dobrach, która ogulnie zabeśpieczyła: »Że Dobra dziedziczne na po»tym dostawane bydź nie maią, tylko przez Osoby, które Juri Ter»restri merè podlegaią, & gaudent æqualitate & paritate juris z dru»giemi Obywatelami.

A tak iaka iest racya przeciwko Zgromadzeniom Duchownym, że tam wpadłszy Dobra, iuż więcey nie przechodzą z rąk do rąk; Co dąży do nieia-



nieiakieysiś przewagi Stanów. To taż sama służy uwaga y przeciwko Miastom, w powszechności one biorąc.

Lecz Gorecki nie unosił się tym zyskiem, któryby z przywrócenia Maiętności Solennikom owych gruntów, od niey oderwanych wynikał, a zatym spokoynieyszey do zabeśpieczenia siebie w granicach trzymaiąc się drogi, przestawał y przestaie, na owym ugodliwym między Miastem y między Giblem Maiętności Solennik z iey naówczas gruntami od Mieyskiey ściany ograniczeniu, y z tego powodu na otrybowaniu przez Dekret owey daty Kommissarski.

Według więc tych Dokumentów, a za onemi według znamion Pięta granicy, czyli termin początkowy, maiąc punkt pewny przy gruntach Burbiskich y Ponarskich, zaczynaiący graniczenie między Solennickiemi, a między Miasta gruntami, a od tego punktu ciągłą ścianą wiodąc przez gościniec zaraz Rudnicki, y daley znamionami y trybem w tychże Dokumentach opisanemi, przez gościniec Jaszuński, do gościńca Lidzkiego; Gdy tak w początkowey pięcie, iako y w innych mieyscach, z Sądu przeszłoroczney Kommissyi został ten nawet uchybiony tryb, z zaięciem dla Miasta Solennickich gruntów. To zatym da się iawniey poznać przy examinowaniu tego Dekretu. Dopiero zaś postąpić należy do uwagi przez

Punkt 2gi dalszych Dokumentów.

Uwiadomiony Sąd zostaie przez dowody w pierwszym Punkcie złożone, iakie Maiętność Solenniki, y oney dawnieysze Attynencye, miały swoie położenie, y że tą stroną położoną ku Miastu Wilnowi, oprócz pierwszego Terminu do Burbiskich y Ponarskich gruntów przypieraiącego, iedną potym ciągłą ścianą graniczyła z gruntami Miasta, aż do gościńca Lidzkiego, toiest: Solecznickiego z Wilna idącego.

W innych zaś Scianach swoich ta Maiętność Solenniki, y oney dawnieysze Attynencye, miały swoy ciąg: Z różnemi granicząc.

Oprócz tych Przygraniczników wzmienionych Dokumentami w pierwszym Punkcie złożonemi, były też teyże Maiętności Solennikom, a iescze naówczas Solnikami zwaney, przygraniczaiącemi, Folwarki niegdyś zwane Jowa Jwaszkowicza Achymowicza, y Waska Minczarowicza Radcy Wileńsk. Jako się widzieć daie z Prawa Przedażnego.

Roku 1531. *Fer: 6ta.* przed Swiętem S. Stanisława w Magd: Wileńsk: zeznanego od namienionego Jowa Jwaszkowicza Achimowicza, Waskowi Minczarowiczowi Radcy Wileńsk: na Folwark własny dziedziczny, w mili od Miasta Wilen: między Folwarkiem tegoż Waska Minczarowicza z iedney, a między Solników z drugiey Strony leżący, danego, *którego to Prawa Wieczysto-Przedażnego składa się Vidimus.*

Także tymże Solennikom były przygraniczaiącemi, y inne niegdyś różnych Dworce y Funda, naywięcey od przemiany Dziedziców przybieraiące nazwiska.

Z pomiędzy tedy Przygraniczników takowych, różnemi czasy to iedni lub inni od drugich, to częściami, to ogułem nabywali, to też za czasem Dziedzice Solennik wiele Dworców, Folwarków y Gruntów ponabywali, y razem z Maiętnością Solennikami dziedziczyli, to znowu według upodobania y potrzeby swoiey odłączali y wybywali. A naostatek Gorecki nabył Maiętność Solenniki, a potym y inne Folwarki z przynależnościami do onych.

Na takowy Dóbr, Folwarków y Gruntów przechod, onych przemianę, y nabywanie, gdyby wszystkie składać Dokumenta, iakie czasy tak odległe zachowały, byłoby to z niemałym y przeciągłym zatrudnieniem, a daremnym, kiedy okoliczność nie wyciągała y nie wyciąga szczegulne-



gulnego pokładania onych, a mianowicie tych, które w inszą stronę maią swoią extensyą, toiest: nieprzybliżaiącą się do graniczenia z Miastem.

Tych więc Fundów dalszych nie zbliżaiących się do granicy z Miastem, nie biorąc w szczegulny wywod, lecz y na te wszystkie Funda, iakie tylko składaią Dziedzictwo Goreckiego przy Solennikach, komportował on do Sądu Kommissyinego wszelkie Dokumenta; a to zapobiegaiąc wszelkiey wątpliwości, y unikaiąc iakiey bądź opinii. *Który to Regestr Comportationis składa się.*

Tu zaś co wchodzi do potrzeby Sprawy, y co wchodzić może w uwagę okoliczności, do tego zbliżaiąc się, tedy naypryncypalnieyszym staią się obiektem *Sebastyanowszczyzna* naydawnieysza prawie do Solennik przykupla, y *Woskielenięta.*

Do czego naypierwszemu zastanowieniu daie mieysce, złożony w poprzedzaiącym Punkcie, a będący pod datą *Roku* 1558. Dokument nabycia przez *Andrzeia Morsztyna*, u Sukcessorów *Sebastyana Jancelewicza* Folwarku, iako onego opisuiący granice, z gruntami *Miasta*, y z Folwarkiem *Wielkowicza*, y ze Wsią *Woskielenietami.*

Sebastyanowszczyzna więc ta Przeduniowa Przykupla do Solennik że iedną swą gruntów stroną graniczyła z Miastem, zostaie niewątpliwa z tego Dokumentu pewność.

Jakoż, że taż *Sebastyanowszczyzna* w takiey była pozycyi od gruntów Miasta, znowu to nader zostaie widomym, z owego *Roku* 1629. Regestru pomiary Solennickiey, w poprzedzaiącym Punkcie złożonego.

W którym to Regestrze są obiaśnionemi takowey pomiary szczegulne części. Z pomiędzy których naypierwsza, w tym sposobie iest opisaną. »Że »»leży z iedney strony od granicy z Miastem; A z drugiey strony »ciągnąc linią pomiarową, mimo *Sadzawkę* starą, na polu *Sebastyanowskim.*" Czytać ten punkt Regestru, y konfrontować z nim ową Mappę starą.

Tey znowu Sebastyanowszczyznie przygraniczaiącego Folwarku Wielkowicza, w owym czasie wysoko Przeduniowym, iako stykały się y rozciągały grunta, kiedy nad ich centralnym ciągiem, chwiać się przychodziłoby, dla dawności odległych wieków, y kiedy istotna wiadomość tey centralności nie wchodzi w prawdziwą potrzebę Sprawy. Więc dosyć na tey naturalney pewności: że ten Folwark niegdyś Wielkowicza, kiedy przygraniczał Sebastyanowszczyznie, a także teyże *Sebastyanowszczyznie*, kiedy przygraniczały *Woskonielęta*, toć iedno od drugiego odległym bydź nie mogło.

Woskonielęta tedy będąc przygraniczaiącemi Sebastyanowszczyznie, te też Woskonielęta także w wysokim czasie były dziedziczone w rozdrobnieniu u różnych.

Y chociaż długo te *Woskonielęta* utrzymywały swoie nazwisko; za czasem iednak, zwłaszcza grunta do onych należące, y rozciągłe położenia swe maiące, przybierały różne nazwiska, iużto według nadanego Uroczyska, albo położenia, iużto od posiadania, czyli od posiadaiących Aktorów.

§§.

Można się zaś zapewnić z Dokumentu Zamiennego, w 1wszym tego Produktu Punkcie regestrowanego, datę Roku 1642. maiącego, iakoteż y z innych poniżey wprowadzaiących się: Że Jan Jackiewicz Pisarz, a potym Burmistz Wileński, niżeli nabył różne w Woskonielętach Folwarki y Grunta, miał ieszcze pierwey, inne swe, y nabyte Folwarki, a do onych grunta, nie w iednym nawet mieyscu leżące. Toż samo y inni Akktorowie.

Cierkiew



Cerkiew też Wileńska Przeniesienia S. Mikołaia, oprócz dziedziczoney w pomienionych Woskonielętach znacznieyszey obszerności, ieszcze więcey nabyła gruntów pod różnemi iuż naówczas mianemi nazwiskami y uroczyskami.

W kolei czasów przerzeczony Jackiewicz, oprócz dawniey iuż mianych y nabytych Folwarków, y do onych gruntów, ieszcze on z Synem swoim Sylwestrem, nabywali Dworce, czyli Folwarki w *Woskonielętach*, iako to: ów Cerkiewny, y inne.

A Sylwester Jackiewicz, to, co miał z Dziedzictw takowych pozostałych, zwłaszcza w Woskonielętach po Oycu, y z swego nabycia, wszystko na Cerkiew S: Ducha Wileńską, zapisał.

Woskonielęta tedy przez 1wszą y 2gą bytność w ręku y Aktorstwie Cerkiewnym, naybardziey ztąd, wytrawiły swoie dawne nazwisko.

A chociaż Strunk, swego czasu Dziedzic Sołennik, pod nazwiskiem różnym *w Woskieleniętach*, one nabywał, pospolicie iednak, iuż potym *Popowszczyzną* zwanemi były.

Ku zaświadczeniu poprzedzaiącego w ninieyszym paragrafie uwiadomienia, nie będą się tu (z teyże samey przyczyny, iako iest w pierwszym Punkcie wymieniono) wprowadzać wszystkie Dokumenta, lecz tylko niektóre z nich, te, które razem podaią iaką okoliczność bliższą do uwagi. Według więc tego następnie z kolei datowany

1619. *Roku* Maia 1. datowana, y tegoż Roku w Magdeb: Wileń: przyznana między Janem Jackiewiczem, a między Konopackim z iego Konaktorami uczyniona Zamiana.

Przez którą, też Strony opisuią różne zamieniaiące się grunta, które się tu per extensum nie wciągaią, iako nie zbliżaiące się do granicy z Miastem; Punkt zaś ostatni takowego Zamiennego Dokumentu, iako potrzebny, kładzie się tak, iak iest w sobie. »A za drogą zaś »wielką Solecznicką do Rudomińskich Tatar idącą z Wilna, po le»wey stronie, tylko Panu Pisarzowi postąpiliśmy polko małe, mię»dzy iego Polmi dwiema we śrzodku, może bydź na beczkę iedną, »albo na dwie. A wielkie pole od Wilna, y przy nim małe polko »Kuźmińskie, to nam do Dworu Kuźmińskiego należy. Co y Kop»cami potym obrawszy czas, mamy zakopać, y żyć w pokoiu cza»sy wiecznemi.» *Widzieć* tę Zamianę

1622. *Roku Marca* 22. datowane, a 1668. dnia 12. w Magdeb: Wileń: aktykowane Prawo Zastawne w 450. Kopach od Jwana Jackiewicza Pisarza Miasta Wilna, na Folwark Nowy Boreykowski, z przydatkiem do niego gruntów od Folwarku Owieśnickiego Stanisławowi Beynarłowi Pisarzowi Skarbowemu Lit: dane.

W którym wyrażone opisanie gruntów y granicy, iuż to od Folwarku Starey Boreykowszczyzny, naówczas w inney Possessyi będącego, iuż to z innych stron, które, że nie podchodzą pod grunta Miasta, opuszczaią się. A zaś punkt obiaśniaiący sytuacyą pola niegdyś Kuźmińskiego, nazwanego Wielkiego, przy granicy Miasta, kładzie się iak iest w tym Dokumencie, w słowach: »A przyszedłszy do drogi »tey Solecznickiey, y tą drogą wielką ku Miastu Wileńskiemu w le»wą podle pola mego w prawie będącego, tego roku żytem moim »zasianego, aż po granicę pola Pana Piaseckiego, Wielkiego nazwa»nego, przedtym Kuźmińskiego, to od Wilna, aż do tey Miedze, »wrociwszy się nazad &c. *Widzieć ten Extrakt*

1631. *Roku Febr:* 28. datowane, tegoż Roku w Marcu w Magdbur: Wileń: przyznane, będące w Extrakcie znowu teraz 1786. Roku Julii 21. w teyże Magdeb: aktykowanym *Prawo Wieczysto-Przedażne* od X. Artemieia Kotłubaia Protonotary Kapituły Wileń: Presbytera Cerkwi S. Mikołaia, na Dworzec Cerkiewny, nazwany *Lewkowszczyzna*, y Kupno od Charytona Chaciucicza w *Woskonielętach*, z nadaniem od



Michała Siemionowicza *Zwiaki* w Motkiewiczach, y w Klimacicah, y za Wikarskiemi Ludźmi, y w Juciszkach, podle Niw innych Cerkiewnych, y z Matfieiewszczyzną, Ztołowaczewszczyzną, nazwanemi, przy Dworcu Matysowskim y Punińskim, y *Cybulewskim Alexandrowskim* przezwanym, y w Hermaniszkach, także y Kopciowskie grunta y Sianożęci, y począwszy od pola przy *Solennickich* zarośli będącego, aż do Puninowskich pol, y drogi do Tatar Rudomińskich idącey Wielkiey, y z gruntami od *Alexandra Kopcia* w połowie nadanemi, y z innemi różnemi Niwami, Polami, Zaroślami, Lasami, Sianożęciami, na Cerkiew pomienioną za O. Jakowa, y za O. Czerenccia Protopopy, y przedtym od wielu nadane, y przy gościńcu *Soleczniekim* wielkim, y za gościńcem, y z innemi pomienionemi y niepomienionemi gruntami, nic z onych na Cerkiew nie zostawuiąc, ani wyłączaiąc za 300. Kop, Jwanowi Pisarzowi Wileń: Oycowi, Sylwestrowi y Bazylemu Synom, Jackiewiczom dane.

Do takowey też Przedaży *Konsens* od X. Metropolity, będący w dacie *Roku* 1629. *dnia* 19. Junii. Niemniey za takowym Prawem Przedażnym *Jntromissya* ingrossowane razem w pomienionym Extrakcie. *Co się składa*

W dacie Roku 1643. znayduie się pomienionego Jwana Jackiewicza Opisanie granic Dworu, przedtym nazwanego *Cybulskiego, potym Alexandrowskiego*, leżącego w *Woskonielętach*. Którego to Opisania, że przed Sądem Kommissyinym z Komportacyi Goreckiego używało Miasto, usiłuiąc przezeń wspierać swóy dukt, przeto względem tego opisania będzie rzecz przy examinowaniu Dekretu Kommissarskiego, a tu używane od Strony przeciwney kładą się tego Opisania Kontenta, tak iak są w sobie: »Mianowicie poczyna się granica Folwarku tego me»go z Wilna idąc gościńcem Jaszuńskim powrocić *w prawą*, y iść »do Kopca ostatniego Solennickiego, który z Miastem graniczy, a » iest usypany przy dróżce, która od Dworców Mieyskich idzie do »Folwarku mego. Od tego Kopca Solennickiego przez tę drożkę »iść, y weyść na drugą drożkę, która się udała w lewą, a przy tey »drożce po lewey stronie usypany Kopiec, który zaczyna od Mley»skich gruntów graniczyć. Od tego udać się trochę w lewą, y iść »przez Zarośl do drugiego Kopca, a od tego Kopca przez Zarośl »iść ku gościńcowi Solecznickiemu do Kopca 3ciego, a od tego Ko»pca przy Solecznickim gościńcu Kopiec 4ty wielki usypany. Od »którego prosto iść przez gościniec, a przy tymże gościńcu samym »z drugiey strony przy gruszce Kopiec 5ty usypany. Od którego »iść prosto przez Zarośl ku gościńcowi Nowogrodzkiemu Kopiec 6ty »usypany. Od którego iść prosto, a przy drożce zarosłey poprze»cznie idącey, po tamtey stronie drożki tey Kopiec wysypany. Od »którego iść, trochę udaiąc się w prawą ku Kopcowi przy Brzezinie »wysypanym. A od tego, aż do gościńca Nowogrodzkiego, y przez »gościniec prosto przeszedłszy, na tamtey stronie gościńca Kopiec »wysypany. Takowe ograniczenie z iedney strony od Miasta. Tym »gościńcem iść prosto, aż ku Brodowi rzeki Niemieży. Y daley o»pisuie w około obwód. A naostatek tak kończy: W tym ograni»czeniu moim, są też Szachownice Solennickie, y grunty Zbarazkie, »o których każdy iako o swoich wie. *Widzieć to* Opisanie

1653. *Roku Julii* 28. w Magdeb: Wileńs: przyznany Sylwestra Jackiewicza Testament, będący w Extrakcie, znowu w teyże Magdeb: Roku 1786. Julii 21. aktykowanym.

W tym Testamencie względem Dóbr wyraża w ten sposób: Że na niego po Oycu spadła Maiętność dziedziczna, y co Gruntów, Sianożęci, Zarośli, z podziału należy.

Jtem



Item. Kupno nazwiskiem *Woskonielgta* leżące, Dworżec nazwany zdawna *Cybuliński*, a drugim nazwiskiem nowym *Alexandrowski*, kupiony za własne iego pieniądze za Kop 260. od Mamowicza.

Item. W tychże *Woskonielgtach* drugi, przy tymże Dwór Cerkiewny, kupiony za 300. kop.

Item, Że odzyskawszy przez Prawo u Michała Demera, przydał mu Oyciec gruntu przyległego do tychże gruntów Cerkiewnych, co on spólnie z Oycem kupił.

Item. Grunta *Kopciowskie*, które on pospołu z Oycem za Kop 210. kupił, y do czego Oyciec iego Nieboszczyk wspólnie kupiwszy przydał mu znowu gruntów y zarośli Kopciowskich nie mało.

To tedy wszystko Sylwester Jackiewicz (ubeśpieczywszy na połowie dla Żony dożywocie) Synowi swemu Janowi Jackiewiczowi, a w przypadku iego śmierci, tedy OO. Bazylianom Wileńsk: Religii Greckiey Prawosławney Cerkwi S. Ducha wieczyście zapisał. *Widzieć ten Testament.*

1654. *Junii* 26. ieden. *Eodem Aug:* 3. drugi Pozwy Autentyczne z Instancyi Migury, y innych Sukcessorów zeszłego Jwana Jackiewicza, przeciwko wyżey wzmiankowanym OO. Bazylianom o expulsyą z Dworca przezwanego Mamowiczowski, y w dalszych pretensyach wydane. *Które widzieć.*

1656. *Roku Febr.* 3. dnia w Grodzie Lidzkim zaniesionego, a Roku 1695. dnia 18. 9bris w Grodzie Wileńsk: aktykowanego Extrakt Manifestu przez Wawrzyńca Krzyczewskiego zaniesionego, o zgorzenie Dokumentów w Mieście Szawlanach na Zmudzi, czasu nayścia tam Woyska Szwedzkiego, dokąd z przyczyny wzięcia przez Moskwę w Roku 1655. Miasta Wilna, sądząc tam bydź beśpieczniey pomieniony Krzyczewski z Żoną, z Oycem y z Macochą, y z drugiemi wielu pobrawszy Dokumenta, poiechali. *Widzieć ten Manifest.*

1658. *Roku Mar:* 15. dnia datowany 1666. 8bra 2. w Magd: Nieświezkiey przyznany w Autentyku z Extraktem Zapis Wieczysto-Darowny od Krystyny Krzyczewskiey Samuelowey Żukowskiey, na Sukcessyą po zeszłym Samuelu Krzyczewskim Bracie rodzonym, wszelkich Dóbr, a mianowicie Folwarku *Pisarzewszczyzna* nazwanego, dany Stanisławowi Mierzeiewskiemu. *Który widzieć.*

1662. *8bra* 13. *dnia.* Dekret Sądów Woyskowych Lit: między Zakonnikami Wileńsk: Cerkwi S. Ducha y Ławrynem Krzyczewskim z iedney Strony, z Libanowem Rotmistrzem Raytarskim z drugiey Strony, o zaiechanie przez niego z Żołnierstwem OO. Zakonnikom *Wisznik Woskonielat*, a Krzyczewskiemu Zbarawszczyzny ferowany. Którym Dekretem nakazano, aby Libanów exnunc OO. Zakonnikom y Krzyczewskiemu, tych Maiętności ze wszystkim iak zaiechał ustąpił. *Widzieć takowy Dekret.* Y za onym *Eorundem* 26. *dnia* w Grodzie Wileńskim zeznaną *Intromissyą.*

1666. *Julii* 7. Pozew od Wawrzyńca Krzyczewskiego y Stanisława Mierzeiewskiego po OO. ZakonnikóW Wileńsk: Cerkwi S. Ducha, względem zabierania gruntów, naruszenia y poorania Miedz, spustoszenia Lasów, Maiętności nazwaney *Woskonielgta Pisarzewszczyzna. Który widzieć.*

Eodem, *9bris* 3. *dnia* w Magd: Wileńsk: zeznany, Extraktem, Zapis Wieczysto-Zrzeczny od Mierzeiewskiego na Dobra po zeszłym Samuelu Krzyczewskim na Samuelową Żukowską Siostrę spadłe, a przez nią temuż Mierzeiewskiemu zapisane, dany XX. Karmelitom Bosym Wileńsk: którym, według tego Zapisu do Folwarku *Pisarzewszczyzny* czynioną Intromissyą oppugnowali OO. Zakonnicy Wileń; Cerkwi S. Ducha. *Widzieć takowy Extrakt.*



Pod *datą* 1668. *Roku* Maia 2. dnia, kiedy iuż Jan Strunk Sekretarz J. K. Mci Maiętność Solenniki z iey Attynencyami po Giblach dziedziczył, y kiedy onę niektóremi od siebie przykuplami rozszerzył, y kiedy nabywał Woskonielęta (na które w rok zaraz potym przyznane, były mu wydanemi Prawa Wieczysto-Przedażne) spisał tenże Strunk iuż to do Maiętności Solennik, iuż to do Folwarków ściągaiące się ograniczenia.

To opisanie, które ściąga się do granicy z Miastem od początkowego Terminu, aż do gościńca Lidzkiego, że iest słowo w słowo zgodnym z opisaniem Roku 1640. Dekretu Kommissarskiego, w 1wszym Punkcie złożonego, więc z niego Strunk wypisywać musiał, y dlatego wyrazy iego nie wciągaią się tu.

Od gościńca zaś Lidzkiego, iak daley w tymże opisaniu wyraża Strunk, kładną się słowa: »Przeszedłszy gościniec Lidzki, na tamtey stronie »gościńca tego, nie daleko wysypany Kopiec, od którego prosto idąc »do gościńca Nowogrodzkiego wysypanych Kopców 9*więc*, a 10*ty* za »gościńcem Nowogrodzkim; wszystkiego Kopców od Miasta y grun»tów Mieyskich wysypanych podług ograniczenia przez Jchmć Panów »Kommissarzów uczynionego, y Dekretem utwierdzonego, a od Kró»la Jmci potwierdzonego w Roku 1640. wszystkiego Kopców od go»ścińca Rudnickiego, aż do gościńca Nowogrodzkiego 48. Między »któremi Szachownic z obustron żadnych niemasz.” *Widzieć to opisanie.*

1669. *Roku* 8*bra* 1. *dnia*, w Magd: Wileńsk: przyznane Prawa Wieczysto-Przedażne trzy. *Jedne* od OO. Zakonników Wileńsk: Cerkwi S. Ducha za Summę 2000. Złł: na Folwarki *Woskonielaty* zwane ze wszystkiemi przynależnościami tak, iak onym przez Sylwestra Jackiewicza zapisanemi były. *Drugie* od XX. Karmelitów Bosych Wileńsk: za Summę Złł: 500. na Folwark *Pisarzewszczyznę* tak, iak onym przez Mierzeiewskiego był zbyty. *Trzecie* od Stefana Migury, Reginy Migurzanki Bazylowey Fiederowiczowey, y Eudolii Zakrzewskiey Frąckowey Wnuczek Jwana Jackiewicza, za Summę 1500. Złł: na części ich dziedziczne Folwarków *Woskonielaty* zwanych, ze wszystkiemi do nich przynależnościami wielorakie nazwiska maiącemi, y iako w Prawie Wieczystym O. Kotłubaia wyrażonemi są, y iako na nich spadły, y im przynależały; wszystkie trzy te Prawa Janowi y Barbarze Strunkom dane. *Które widzieć w Extraktach z Intromissyami.*

Ci tedy Strunkowie Maiętności Solennik Dziedzice; A według poprzedniczo produkowanych Dokumentów, kupiwszy dziedzicznym Prawem Folwarki będące *w Woskonielętach*, mieli też nabyte y inne Folwarki z Maiętnością Solennikami łączące się gruntami, a zwłaszcza *Owieśniki* aliàs Zbarazszczyznę niegdyś Xiążąt Zbarazkich. *Boreykowszczyznę do tego starą* nazwaną, niegdyś Kuźmy Mamowicza, y dalsze inne Funda za czasem nabyli. Czego tu przez szczegulność nie ma potrzeby wywodzić.

Lecz, iż to wszystko oni dziedzicząc, a zaytm *Woskonielaty* (iako się justyfikowało) że w posiadaniu y Aktorstwie Cerkiewnym były, y wybyte zostały, powszechniey też zaczęły się zwać *Popowszczyzną.* A że onych grunta łączyły się też w innych stronach z *Owieśnikami*; Przeto (za złączeniem tego w iedno dziedzictwo, y za rozrządzeniem gospodarstwa do Folwarku iednego w tey Popowszczyznie ufundowanego) nazywanemi zostały, *Popowszczyzną Owieśnikami.*

Y tak ciż De Strunkowie dziedzicząc nie tylko Maiętnosć Solenniki, ale też y inne Folwarki ponabywane, w czasie takowego przez lat kilkadziesiąt tych Fundów z Maiętnością Solennikami połączonych dziedziczenia, potym następnie *Folwark Popowszczyznę Owieśniki* z przyłączo-



łączonemi gruntami zastawili Jakubowi de Strunkowi Podstolemu Derpskiemu.

1706. *Roku Apr:* 23. datowanym, a 1747. Roku dnia 1. 7bra w Magdeb: Wileńs: aktykowanym Prawem Zastawnym, którego Autentyk y onego Rewersał, także Vidimus *Składaią się.*

W tym Prawie z opisaney dla Zastawnika granicy, że Miasto wnosiło opaczne, podług ich myśli tlumaczenia, dla tego kładą się będące w nim wyrazy: » A mianowicie po gościniec Jaszuński z Wilna idąc »do Porudominia, grunta te po lewey ręce zaczynaią się, od kamie- »nia przy gościńcu tymże leżącego, iść prosto gościńcem tym ku »Karczmie moiey do Solennik należącey, Kielmia nazwaney, do któ- »rey nie dochodząc udać się w lewą &c. &c. przez gościniec Lidzki, »aż do gościńca Nowogrodzkiego, którym iść w lewą ku Wilnowi, »do Kopców od Miasta Wilna wysypanemi, z gościńca tego od Kop- »ca przy gościńcu wysypanego po lewey ręce, iść prosto, iako się »namieniło Kopcami od Miasta wysypanemi, aż do tego kamienia »przy gościńcu Jaszuńskim leżącego, od którego ograniczenie te »zaczęło się. *Czytac to Opisanie.*

Po śmierci Jakuba de Strunka, Syn onego Jan Kazimierz y Marianna z Korsaków de Strunkowie Stolnik: Rzeczyccy Folwark Popowszczyznę Owieśniki przezastawili XX. Karmelitom Bosym Wileńs.

1726. *Xbra* 21. datowanym a 1728. 7bra 7. dnia w Grodzie Wileńs: przyznanym Zapisem, *Który się składa, z Extraktem y Inwentatrzem.*

Tym czasem po śmierci de Strunków Dziedziców Solennik y innych przyległości, spadło to wszystko na Skinderów. Zaś

1742. *Roku* 26. *Febr:* datowanym, Eorundem w Magdeb: Wileńs: przyznanym Prawem Wieczystym Przedażnym Katarzyna z de Strunków Skinderowa Krayczyna Wołkowyska Matka, iey Synowie, y Synowe, nie raz pomienioną Maiętność Solenniki, Boreykowszczyznę, Kuźmiszki, Reżyski, y dalsze przynależności wolne, swobodne, tudzież wieczność Folwarku Owieśnik Popowszczyzny z przynależnościami do onych pod zastawą będących, z obowiązkiem okupienia onych, Rafałowi Siekluckiemu Podstolemu na ten czas y Pisarzowi Grodzkiemu Lidzkiemu za Summę 40,000. Złł: wyprzedali. *Które to Prawo z Inwentarzem do onego y z Intromissyą. Składaią się.*

Zanotować też tu należy, że w dopiero namienionym Inwentarzu między opisaniem poletków, tak się trzeci opisuie: »Trzeci Poletek nazwa- »ny Wielkie Pole, y różne Niwy, Trzebieże, Pasieki do tego należące.»

Tudzież uważyć: Że w Suscepcie przyznania dopiero namienionego Prawa Siekluckiemu danego, iako też w Intromissyi za onym nie przyzwoicie dołożył Magistrat, warunek następny: » *salvis onsribus Civilibus*» Co sprzeciwia się, nietylko nawet Konwencyi Roku 1639., ale też Dekretowi Assessorskiemu tegoż 1639. Roku, y Dekretowi Kommissarskiemu 1640. Roku w 1wszym Punkcie tego Produktu będącym: chociaż przez Magistrat naówczas wystaranym.

Do granicy zaś co daie uwagę, to to: Że w teyże Suscepcie y w Intromissyi pomienioney Magistrat dokładaiąc salvis limitibus seu graniciebus, obiaśnił one w Intromissyi, że były uczynionemi w Roku 1588., y w Roku 1639. *Widzieć te warunki.*

Rafał zatym Sieklucki choć nabył Maiętność Solenniki z Folwarkami y onych Attynencyami, wszakże ieszcze po nabyciu tym, ostrzegli sobie Skinderowie w Solennikach nieiaki czas mieszkanie y Possessyą. Co dowodzi

1742. *Febr:* 28. datowana, Eorundem w Magdeb: Wileń: przyznana Assekuracya od Skinderów Siekluckiemu dana, między innemi obowiązkami wyrażaiąca, że na S. Józef maią się Skinderowie wyprowadzić z

Maiętności Solennik, y oney w lasach y we wszystkim nie pustoszyć. *Widzieć tę Assekuracyą.*

Z tey więc przyczyny wyniknęły szkody y pretensye tak dalece, że musiał Sieklucki z Skinderami procedować. *Na co się składa*

1743. *Febr:* 15. dnia Dekret Exempcyiny Grodzki Lidzki, z instancyi Siekluckiego na Skinderów w pretensyach z pomienioney Assekuracyi wynikłych, iako też y z drugiey na oddanie Papierów będącey, zapadły.

A zaś tenże Rafał Sieklucki, gdy zaczął o exempcyą Folwarku Owieśnik Popowszczyzny dopominać się u XX. Karmelitów, y procederem czynić, naostatek po przeciągłym takowym procederze przez XX. Karmelitów pod pretextami pretensyi ex Possesso, y pod innemi pozorami zwłóczonym, ukonczywszy z niemi o też exempcyą, przedał wieczność tychże Owieśnik Popowszczyzny Ogińskiemu, swego czasu Wdzie Trockiemu. Od którego znowu XX. Karmelici Zastawę otrzymali. *Składa się*

1746. *Apr:* 30. datowane tegoż Roku Maia 6. w Magdb: Wileńs: przyznane Prawo Wieczysto-Przedażne za Summę 11,200. Złł: inkluduiąc w to Summę zastawną na Folwark Owieśnik Popowszczyznę, tak, iak zastawiony zostawał (excypuiąc iednak Poddanych we Wsi Kielmei, alias Kuźmiszkach, będących z ich gruntami, nie mniey ostrzegaią, aby Karczmy na gościńcu z Radunia do Wilna idącym nie stawiano) dane od Siekluckiego Ogińskiemu Kasztelanowi Trockiemu. *Które widzieć z Extraktem y Intromissyą*

1748. *Roku Xbra* 21. datowane Prawo Zastawne od tegoż Ogińskiego, na tenże Folwark Owieśniki Popowszczyznę XX. Karmelitom Bosym Wileńs: dane. *Które widzieć z Jnwentarzem y Intromissyą*

Naostatek Gorecki, iak Maiętność Solenniki u Siekluckiego dziedzictwem nabył, tak XX. Karmelitów z Zastawney Possessyi Owieśnik Popowszczyzny, zapłaciwszy im całą Summę, odkupił, y Prawo Wieczyste od Wdowy Ogińskiego otrzymał, nie mniey dla bespieczeństwa choć exportował, iednak z racyi otrzymanego także przez przeszłego Metrykanta Przywileiu, Zrzeczenie od niego Wieczyste, za spłaceniem mu Summy otrzymał. *Na co się składaią w Fascykule Dokumenta.*

Takim tedy przechodem, gdy mięszały się Nomenklatury y onych nazwiska, przecięż z dowodów poprzedzaiących widomym zostaie, iż zdawna Woskonielęta, Popowszczyzny z czasem nazwisko przybrały.

Tych zaś Woskieleniat grunta w przeciągu bądź większym, bądź mnieyszym, wszakże iż przypierały do gruntów niegdyś Sebastyanowskich, albo Solennickich, choć to także wyśledzaią poprzedniczo złożone Dokumenta. Ale iż za temi Woskieleniat oryginalnemi gruntami, leżące Sebastyanowskie, albo Solennickie grunta, że same przypierały do granicy z Miastem, y miały linią graniczną z Miasta gruntami przez gościniec Jaszuński, czyli Raduński zwany do gościńca Lidzkiego, czyli Solecznickiego zwanego, ciągnącą się, to znowu z Dokumentów w górze złożonych, a nadewszystko w pierwszym punkcie będących, bardzo iawnym y widomym zostaie.

Od gościńca też zwanego Lidzkim, czyli Solecznickim, do gościńca dawnego Nowogrodzkiego, a teraz Rudomińskim zwanego, z Wilna idących, oświecaią powyżey złożone Dokumenta, że grunta Woskieleniat z gruntami Miasta, nie od początku zaraz stykały się, lecz w tymże początku pierwey graniczyło z Miastem, pole Kuźmińskie, wielkim w ówczas nazywane: a w następnym ciągu dopiero miały linią graniczną Woskielenięta z Miasta gruntami.

A za spłaceniem tych gruntów, y pod dziedziczeniem onych razem przez Strunka kiedy on następnie zastawiał Folwark Owieśniki Popowszczyznę y do niego wewnątrz kiedy złączał y opisywał złączonego obrębu grani-



granicę, że (co do tey takowego obrębu strony, ktora miała granicę od Miasta) wyraził: iż Kopcami od Miasta prosto usypanemi; to samo dowodzi, że naówczas były dawne Kopce wciąż ściany. Ale za tym nie idzie, żeby Strunk albo uymował co z gruntów Miasta, albo onemu co przydawał z własnych dziedzicznych swoich.

Tak więc, iakąkolwiek przemianą Nomenklatur, przytykały grunta do ściany z Miastem graniczney, ta wszakże przemiana, istoty takowey ściany nie przemieniła, y tak Miastu oderwać, iakoteż onemu przyczynić nic nie mogła.

Jednak Miasto, nie iżby tego nie znało, lecz zamitrężenie czyniąc, zawodnie tłumaczyło opisanie w pomienionym Prawie Zastawnym względem granicy będące, y roszcząc sobie mniemania obmienionego z Popowszczyzną graniczenia, formowało sobie Dukt inny wewnątrz nawet gruntów Woskonielackich. A Sąd Kommissyi, chociaż się przekonywał o zaymowaniu przez Miasto gruntów, nie wszystkie iednak dla Solennik ocalił. Co się przez szczeguł da widzieć przy examinowaniu Dekretu Kommissyinego.

Punkt 3ci względem Powodów Procederu, y stopniów onego, niemniey rozsądzanych w takowym Procederze będących Kategoryi.

Pod czasem dzierżenia XX. Karmelitów zastawą Folwarku Popowszczyzny Owieśnik, gdy Ludzie pod ich Possessyą będący, zdawna używany grunt pod gościńcem Lidzkim leżący, orali, Miasto nasłało tumult, który ich spędził, woły pozabierał, y więcey aby nie używali tego gruntu, zagroził.

Pośledniey Miasto nie daleko gościńca Jaszuńskiego w Chacie dla nieprędkiego postrzeżenia oney w Lesie wybudowaney osadziwszy Człeka, rozszerzaiąc się zatym, y pasieki na pole wyrabiaiąc, pomnażało intruzye, y przerobki.

W pośrzod czego, zdało się tak Miastu, iako y XX. Karmelitom wyiechać dla porozumienia iakoby granicy, y załatwienia sprzeczek; ale ten wyiazd wygodny był tylko im, do użycia czasu w wesołości, do ieżdżenia po Gruntach y Lasach tumultem, y w tym tumulcie do osypania Kamieni, lub iak się Miastu naówczas zdało, do tytułowania Kopcami. A Dziedzic ni oczym nie wiedział.

Kiedy zaś za czasem Dóbr Solennik Owieśnik Popowszczyzny Gorecki nabył dziedzictwa, a od Miasta pomnażane były intruzye, przywłaszczania Gruntów y Lasów, y dawały przyczynę niespokoyności, tey właśnie sobie nie życząc, y chcąc uniknąć Procederu, rozumiał, że przyiacielskim sposobem uwaga wzaiemna Dokumentów, y ciągu prawdziwey granicy może bydź skutecznym śrzodkiem zabespieczaiącym spokoyność.

W Roku więc 1779. umowiony był tym końcem wspólny wyiazd, na czas, o którym uwiadomić Goreckiego miało Miasto, gdy sobie Dukt swoy przysposobią, y należycie się do tego zamiaru przygotuią.

Jakoż po wielu tygodniach na tym przygotowaniu Miasta przeminionych, za daniem sobie znać o czasie wyiazdu, wyiechał sam Gorecki z swey strony, a Magistratowych y innych Mieszczan do kilkudziesiąt Osób, z drugiey strony.

Prowadziło zatym Miasto, wytrzebionym od siebie Duktem, y on pokazuiąc, utrzymywało; który, że zaymował w różnych mieyscach Grunta, a bardziey Lasy do Goreckiego należące, przeto nie mógł zupełnie na onym przestać, a tak kiedy wtenczas nastąpić nie mogła ostateczna konkluzya, oświadczali niektórzy z Magistratowych Osób,



iż dla łatwieyszego y skuteczniejszego traktowania, ułożą między sobą, aby dwie Osoby wyznaczone były z Magistratu, lub choćby iedna, któraby miała moc kończyć zupełnie imieniem Miasta.

Nie znał w ówczas Gorecki, iak nie można zaufywać obietnicom Miasta, y dlatego rozumiał, że pomieniony sposób od Magistratowych oświadczony, y nieraz potym powtórzony, choć się przewlekał, nastąpić iednak może, y iż przez taki środek przyidzie do zakończenia ubeśpieczaiącego istotną granicę.

A tym czasem w pośrzod zagospodarowywania Maiętności Solennik, gdy Goreckiemu przychodziło budować Karczmę wyprostowanemu w pośrzod swych gruntów gościńcowi Jaszuńskiemu odpowiedaiącą, na onę więc w Roku 1780. z Jesieni rozpoczął przygotowanie, na tym mieyscu, które nie tylko było własnością Goreckiego, ale też, że tego mieysca przeszłorocznym swym Duktem nie zaymowało Miasto, nie swoiło, y nie kwestyonowało, a w kolei przygotowania do tey budowli, zaraz zimą Drzewo grubsze w znaczney partyi, toż inne materyały zwiezionemi zostały; wczesną też wiosną Roku 1781. wydarzoną, rozpoczęta budowla takowey Karczmy, a w kilkunastu tygodniach skończoną była, tak dalece: że zupełnie ta Karczma, pokrytą została, kominy murowane nad dach wyprowadzone, y piec zrobiony, Szynk nawet przez wiele tygodni w niey utrzymywany, y Żyd Szynkarz z żoną, dziećmi, z czeladzią nie mały czas mięszkał.

Mimo to iednak wszystko, przyszła iakaś zuchwałość Magistratowi y Miastu do myśli, że umyślili tę Karczmę zdemoliować. Jakoż zgromadzeni (iak sami wyrażaią) dla naradzenia się w różnych publicznych Interessach, razem wtenczas uradzili, czyli raczey spiknęli się zdemoliować takową Karczmę, słowa ich Spisku czyli Edyktu te są: »Conclusum, Karczmę na gruncie Mieyskim pod Folwarkami Mieyskiemi Wysokie y Podwysokie zwanemi, przez W. Jmci Pana Goreckiego wybudowaną zdemoliować, y na ten koniec zlecono Jchmć PP. Kupcóm, iakoteż y Pospólstwu, ażeby osoby do tego potrzebne od siebie wyznaczyli.”

1781, *Aug:* 6. *dnia* takowey Sessyi Mieyskiey, y w niey zawartego tego Spisku czyli Edyktu. *Składa się Extrakt.*

We trzy dni po takowym Edykcie, toiest: dnia 9. Aug: Tumult więcey 300. osob zgromadzony, na czele którego, niektórzy z Magistratu znaydowali się, napadł na pomienioną Karczmę, y onę w pośrzod gwałtów porąbał y zburzył. Co obszerniey opowiedaią

1781. *Roku Aug:* 10. czyniona, a 14. w Grodzie Wileńsk: zeznana *Wizya* Woźnieńska, y Eorundem także 14. dnia w tymże Grodzie zaniesiony *Manifest*. Które się składaią.

Taką gwałtownością wyzuty Gorecki z Karczmy, y z przychodów z oney, y z gruntu, na którym zdemoliowana została Karczma, widział się bydź przymuszonym udać do Procederu; Jakoż w tey udziałaney gwałtowności y expulsyi, ieden do Regestrów Expulsyinych, a drugi w Sprawie Graniczney do Regestrów Magdeburgskich wyciągaiące osobnych Mandatów, one też osobne wydał.

1701. *Roku 8bra* 1. podane, a 6. w Grodzie Wileńsk: zeznane, składaią się takowe *Pozwy Mandaty*.

Za któremi niżeli przypadły Wpisy, tymczasem Gorecki przypomniał sobie, że przy owym wyżey namienionym Roku 1779. wyieździe, miało Miasto użytego od siebie Komornika, o którym rozpytywawszy się, y powziąwszy wiadomość, że to był Jmć Pan Jgnacy Orłowski Komornik Smoleński, żądał od niego według prawdy świadectwa. Ten więc wyiechawszy na mieysce, iako świadom Duktu namienionego w Roku 1779. przez Miasto formowanego, y onemu obecny, wydał Testymonium, że Karczma przez Miasto zruynowana, znay-

duie



dnie się na gruncie, którego Miasto w pomienionym Roku nie kwestyonowało y nie zaymowało.

1782. *Roku Mar:* 25. dątowane. Eodem, Aug: 31. w Grodzie Wileńs: przyznane, składa się takowe *Testimonium.*

Gdy zaś w Sądach ninieyszych, aż na trzecim Roku przypadła Sprawa, za pomienionemi Mandatami, z obydwóch Aktoratów Miasto kondemnowało się

1783. *dnia* 6. 9bra składa się takowy *Dekret z Listami Obwieszczemi y Poieżdżemi.*

W którym to Liście Poieżdżym to widzieć: Że gdy W. JP. Kończa Pisarz Ziemski Wileński zieżdżał, tedy Szl: Leonard Paszkiewicz Imieniem całego Magistratu przy zebraney gromadzie Gminnych, nie dopuszczaiąc nawet wiechania na dziedziniec Folwarku Mieyskiego fortiter bronił, a zaś grunt, na którym zruynowana Karczma, obeymować dozwalał. Lecz W. Pisarz, że Konstytucya 1726. Roku za pierwszym Dekretem uskuteczniać Exekucyi broni, bezskutecznie, że musiał odiechać, wyraził. *Czytać.*

Oprócz zaś tych krzywd, o które rozpoczęty był Proceder, y w którym się Misso kondemnowało, coraz więcey po zapozwaniu siebie pomnażało onych toż Miasto, iuż to osadziwszy w Lesie wypustoszonym, pod Gościńcem Lidzkim Chatą Człeka Maharycza nazwanego, iuż to wyrabianiem do tey Chaty przerobków, iuż to wycinaniem drzewa y pustoszeniem Lasu Goreckiego, to gwałtem w tumulcie, to nocami dla niełatwego dostrzezenia, to nawet z folwarków Mieyskich przez wysłanych Ludzi z piłami, którzy onych w nocy do pustoszenia Lasu, zamiast Siekier używaiąc, tym trudniey nadybanemi bydz mogli.

Drogą zatym kontynuacyi rozpoczętego Procederu, iako też o te pomnażaiące się coraz szkody, wydał znowu Gorecki powtórnie udzielne Pozwy Mandaty. Które

1784. *Januar:* 5. podane, a 7. zeznane, *Składaią się.*

Lecz Miasto nie syte krzywdami y szkodami poczynionemi, w pośród więc pomnażania onych, a nad to na wycięczenie dłuższe y pomnożenie kosztów Goreckiemu, znowu się powtornie kondemnowało.

1784. *dnia* 19. 9bra, co do Aktoratu z Regestrów Expulsyinych stopień captati temporis z nakazem odbudowania zdemoliowaney Karczmy y Reindukcyi, y z dalszemi wskazami. A co do Aktoratu z Regestrów Magdeburgskich przyłączonego, cum ulteriori Executione będący *Składa się Dekret,* Oraz za onym do Tradycyi, y udzielney Exekucyi, *Obwieszczenie* tegoż Roku Xbra 9. podane nazaiutrz w Grodzie Wileńskim zeznane.

W czasie tym poczęło Miasto tentować o ugodę, którey Goreckiemu nie zdało się unikać, nie tylko przeto: że za naywiększy ma ciężar prawowanie się, ale też y przeto, aby Miastu nie dał pozoru do udawania: iż nad ugodliwe śrzodki przenosi Proceder.

Po długich więc traktowaniach, y znużeniu Goreckiego coraz nowemi proiektami, y ustawicznym odmiennych Osób przysyłaniem, ugodzone zostały Punkta, y osnowa Konwencyi, *Która się tu składa tak, iak miała nastąpić, będąca z melioracyami ręką Szl: Kończewskiego Pisarza Magistratowego.*

Roku więc 1785. Jan: 4. nad wieczor Delegowani od Magistratu, y ze wszystkich (iak sami mówili) Stanów Miasta, w wielu Osobach będący, a między onemi Szl: Wolański Radca, y Kończewski Pisarz, gdy do Goreckiego przynieśli pomieniony Proiekt ugodzony do Konwencyi z upewnieniem, że wszystkie Stany Miasta na iey osnowę zgodzili się; A że dla podpisania y przyznania oney, ku delegowaniu Osób podpisać y przyznawać takową Konwencyą ze Strony Miasta



maiących, potrzebne ieszcze iedney Sessyi złożenie twierdzili, a tą Sessya dla przypadłych Swiąt Ruskich Bożego Narodzenia, że dopiero złożoną bydź nie może oświadczaiąc, y razem, że zawód żaden nie nastąpi, affiduiąc, żądali, aby w następnym dniu przypadaiącego z Obwieszczenia terminu do Exekucyi y Tradycyi, nie zieżdżał Urzędnik.

Jakoż na takowe od Miasta upewnienie zawierzył im tym bardziey, że takowa ugodzona Konwencya z awantażem dla Miasta wypadała, a Goreckiemu nie zamierzała wszystkich szkod iego zupełney nadgrody; Y przeto nie supponuiąc, iżby iakiey doświadczyć miał zdrady, pisał do Pisarza Ziemskiego Wileń: Kończy, cofaiąc go od wyiazdu na przerzeczoną Tradycyą i Exekucyą.

1785. *Roku Jan:* 5. Składa się takowy *Bilet*, y w nim będący *Respons.*

Lecz gdy takim zdarzeniem zpełzł termin Obwieszczenia, dopiero Miasto w kilka dni oznaymiło: że niektórzy na Sessyi oświadczyli się przeciw tey Ugodzie, z powodu iakoby uciążliwego punktu reparowania drogi Konwencyą ugodzonego. Taką więc odebrawszy rezolucyą musiał Gorecki nowe wydawać Obwieszczenie.

1785, *Jan:* 21. podane y zeznane *Obwieszczenie*; A za onym, ieden 1785. *Febr:* 17. dnia, Drugi ex captato tempore *Eorundem* 18. dnia będące, *Listy Urzędowe* tentowaney Tradycyi y Exekucyi, a od Miasta o bronieniu onych, a tylko (iak na żart) Stusa drew od zdemoliowaney Karczmy pozostałego, y gruntu, gdzie zdemoliowana Karczma o dozwalanym obięciu świadczące, *Składaią się*

Wiedzieć zaś potrzeba, że Miasto powyższym sposobem uwiódłszy, y zmitrężywszy pierwszego Obwieszczenia termin, pośpieszyli też z podaniem Goreckiemu Mandatu, a zatym z uczynieniem w Sądach ninieyszych pierwey swego Aktoratu. *Którego to Mandatu*

1785. *Roku Febr:* 26. dnia w Grodzie Wileńs: aktykowany, a Marca 2. dnia Goreckiemu podany *Składa się Extrakt.*

Tym samym więc, że Goreckiemu czekać trzeba było tentowania Tradycyi y stopniów Exekucyi, dopiero więc po onych, gdy podane zostały Miastu Mandata, za niemi też wpisane Aktoraty, były niższemi od Mieyskich Wpisów. A przeto za przypadnieniem wyższego Miasta Aktoratu, y za połączeniem Goreckiego wzaiemnych

1785. *Roku* 12. dnia 9bra nastąpił oczewisty w tych Sądach J. K. Mci Assessorski *Dekret.*

Którym, za dwukrotną Kontrawencyą w górze wyrażonemu Dekretowi captati temporis, przez bronienie Tradycyi dopełnioną wskazuiąc peny Kontrawencyine, na Szl: Chmarzyńskim, Butkiewiczu, y Czwelinie Wieża Cywilna po 4ry tygodnie na każdym sądzoną została. A Sprawę całą na rozsądzenie przed Sąd determinowany wyznaczoney Kommissyi odsyłaiąc tenże Dekret, y przepisuiąc regułę Sądowi Kommissyinemu, obwarował w słowach: »Aby nie przystępu»iąc do żadnych innych Judykatów, nayprzód Kategoryą zaskarżo»ney expulsyi, przedsięwzięli, one z uważonych in fundo probacyi »y dowodów rozpoznali, a iąki z Prawa bydź się okaże wyrok uczy»nili, y ony do Exekucyi przywiedli, nie dopuszczaiąc żadney Stro»nie, aż do finalnego o wszystko rozsądzenia Appellacyi. »A po rozsądzeniu tey Kategoryi, iż nie odkładaiąc Aktu swego, przystąpić ma Sąd Kommissyi, do kognicyi granic, Rozeznania własności Gruntów, Łąk, Lasów &c. Y naostatek względem Appellacyi od czego wolna, wyraził tenże Dekret temi słowy: »Wolny odzew Stro»nie uciążliwość czuiącey, *à principali & definitiva Sądu Kommis»sarskiego Sententia*, do Sądów Naszych Zadwornych Assessorskich »W. X. Lit: zachowuiemy. *Czytać takowy Dekret.*

Sądzoną



Sądzoną wyżey wyrażoną z tego Dekretu wieżą Kontrawencyiną darował Gorecki, wnosząc sobie, że tą łatwością, czy nie zostanie pobudzone Miasto, aby nadmienioną drogę, toiest: Gościniec wyreparowało w ciągu swych gruntów. Wszakże na tey się nadziei omylił.

Cóżkolwiek bądź, według tegoż Dekretu usiłuiąc iak nayprędzey wyprowadzić Kommissyą nie mało dokładał starania, aby ziednać Podkomorzego y Kommissarzów determinacyą ziechania. Którą otrzymawszy, podał Obwieszczenie y Pozew Miastu przed Sąd Kommissyiny.

1786. *Junii* 1. podane y zeznane, składaią się Obwieszczenie takowe, y Pozew z Dowodami.

§§.

Po ufundowaniu zatym Juryzdykcyi Sądów Kommissarskich, y w postępku następnym między Stronami, a więc po uważeniu tego mieysca, na krórym Miasto zdemoliowało Goreckiemu Karczmę, z dowodów też na Sądzie złożonych; Lubo Sąd Kommissyiny przeświadczywszy się o prawdziwey, a nawet o niekwestyonowaney Possessyi gruntu, na którym Goreckiemu zdemoliowało Miasto Karczmę; Jednak Reindukcyą uznał tylko, do gruntu, na którym zdemoliowana Karczma, y to ieszcze prævió Juramentó Goreckiego, na tym: »Jako z Strony »Miasta uformowany Dukt w Roku 1779. końcem wyiazdu, y iako ten »Dukt od Mieszczan zrobiony, y w czasie wspólnego wyiazdu po»kazywany, nie zaymował tego mieysca, na którym potym wy»budowaną Karczmę zruynowali Mieszczanie Roku 1781. Augu: 9. »dnia."

Wieżą też expulsyiną, wskazuiąc na niektórych tylko Osobach, zasiadanie oney w Roku 1786. dnia 1. 7bra przeznaczywszy, zobowiązał Magistrat do dopilnowania uskutecznienia oney.

A zaś o odbudowanie zruynowaney Karczmy, y ztąd o nadgrodę przeciętych z oney intrat, wynikłych szkod, y pretensyi, nie sądząc względem onych akcessoryalnie, do dalszego procedowania w Sprawie odłożył.

Wszakże zachowuiąc Gorecki obostrzenie Dekretu Sądów ninieyszych Assessorskich (zakazuiącego Stronom Appellacyi w tym punkcie od Decyzyi Kommissarskiey) nie mógł od oney appellować. A Miasto w miarę swego przewinienia, naypomyślnieyszą maiąc Decyzyą, ważyło się na wzgardę Prawa y pomienionego Dekretu Sądów ninieyszych Assessorskich, zakładać Appellacyą. Którey nie mógł Sąd Kommissyiny dopuścić y nie dopuścił. *Czytać do tey Kategoryi Dekret à fol: 9. ad fol: 16.*

A tegoż Roku Julii 29. dnia datowane. Składa się pomienionego gruntu, per reinductionem sądzonego, na którym została zdemoliowana Karczma, *Podanie Kommissyine.*

Potym koleyno po odbytych różnych Akcessoryach, a zwłaszcza po komportacyi Dokumentów, y zaprzysiężeniu oney, po uczynionych Duktach, Reduktach, Wizyach, po zaleceniu wyznaczonemu Komornikowi, aby na Mappę Geometryczną przeniosł takowe Dukta, Redukta na wzaiem czynione y pokazywane mieysca, iakoteż osobny Sianożęci Mieyskiey obwód tak, iako został naostatek między Stronami zgodnie oprowadzony; Tudzież po ułatwieniu niektórych sprzeczek względem Ludzi do Examinu, y Swiadków do Inkwizycyi, także do onych względem punktów Interrogatoryów. Po zaprzysiężeniu więc na niekorrumpowaniu, a zatym po expedyowaniu tychże Inkwizycyów y Examinów, gdy przychodziło do dzieła Weryfikacyi, z przepisu Dekretu Sądu ninieyszego, według Konstytucyi Roku 1784.

odbywać się mianey, y gdy w tym porządku takowego zachowania Gorecki żądał, a Miasto o odłożenie rezolwowania Weryfikacyi do Wyroku pryncypalnego dopraszało się; Zdało się więc Sądowi Kommissyinemu przychylić do żądania Miasta. Czytać Dekret Kommissyiny co do różnych Akcessoryów, y wzaiemnego Stron postępku na pomienionym Sądzie, *à fol: 17. ad fol: 29.* A co do punktu odłożoney kognicyi Weryfikacyi, *fol: 29. & 30.*

W samey zatym Sprawie pryncypalnie rozsądzaney, następne Sąd Kommissyiny wydał Judykata.

1mo. *Co do Terminu à quo Granicy, czyli początku oney, albo Pięty.*

Chociaż ten Termin między Solennikami, a między Miastem graniczenie poczynaiący (oprócz innych za onym przeświadczeń) nadewszystko z *Konwencyi* Roku 1639. y z *Dekretu* Roku 1640. wyżey wprowadzonych, dostatecznie iawnym, y swoiey sytuacyi zmienić nie mogącym bydź się okazał; Mianowicie: że centralne onego położenie opisuią: nie tylko nad Rowem, ale też gdzie przytykaią grunta iużto Ponarskie, iużto Burbiskie *Który punkt widzieć na Mappie* Nro. 1.

Jednak Sąd Kommissyiny zostawuiąc daleko grunta Burbiskie, do innego bez konwinkuiących racyi przywiązał się mieysca, one zadeterminował, a od onego naznaczaiąc linią do gościńca Rudnickiego, w tym ciągu całym nie tylko, że istotnie nie zostawił dla Solennik naymnieyszego kawałka gruntu, ale też y to odciął, co swym Duktem choć w drobniuchnym kawałeczku odłączało Miasto. *Który to Termin widzieć na Mappie, gdzie początek Linii czerwoney.* Y też Linią *uważyć do gościńca Rudnickiego.* Zaś do tego punktu *czytać Dekret* à fol: 94. ad fol: 111.

Oprócz więc obszernieyszych uwag nad wywodami do tego Punktu w Dekrecie Sądu Kommissyinego wspomnionemi, ta naybliżey oświeca, toiest: że Termin ten za początek wzięty, gdy nie ma przy sobie gruntów Burbiskich (iak według rzeczoney Konwencyi y Dekretu mieć powinien) toć bydź nie może mieyscem z teyże Konwencyi y Dekretu wypływaiącym.

A dopieroż przy tymże Terminie, y od onego w ciągu całey Linii do gościńca Rudnickiego, gdy Sąd Kommissyiny nie zostawił nic gruntu dla Solennik; Czymże? (bez gruntu) mogą tam Solenniki graniczyć?

Bo według takiego zadeterminowania Sądu Kommissyinego, w Linii tey do gościńca Rudnickiego, nie Solenniki z Miastem, ale Miasto z Ponarami musiałoby graniczyć!

A w takim razie, iak? tę idealną Linią Sądu Kommissyinego niszczącą przed gościńcem Rudnickim grunta Solennickie, pogodzić z tyle razy wspomnionemi Konwencyą y Dekretem? które granicę Solennik z Miastem od iey początku, y w ciągu do gościńca Rudnickiego wyraźnie terminuią.

2do. *Co do Punktu Granicy od Gościńca Rudnickiego do Jaszuńskiego.*

Według nieraz rzeczonych Konwencyi y Dekretu *Roku* 1639. y 1640. są znamionami: *Łuza*, odchodząc od gościńca Rudnickiego, a niedochodząc do drogi z Wilna do Sioła Solennik idącey, w pośrzod pola *stoiąca.* Tandem przy teyże Łuzy, y przy dopiero namienioney drodze



dze od Kopca, 13ście Kopców z węglami osypanych na Linii do gościńca Jaszuńskiego, a osypanych na wyrażoney iednego od drugiego odległości, iako teyże Konwencyi y Dekretu uwiadomiaią wyrazy w górze wypisane.

Ta Łuza co do swoiey sytuacyi, nie była między Stronami w sprzeczce na Sądzie Kommissyinym. Przypieraiącą zaś do tey Łuzy Sianożęć, chciało Miasto wmówić, iż także razem za Luzę rozumianą bydź powinna.

Cóżkolwiek bądź, tryb od gościńca Rudnickiego, do Łuzy, Punktowi z za gościńca; A ten punkt linii do siebie od terminu à quo doprowadzoney, y samemu temu terminowi, odpowiadać muszą, chcąc aby stosowały się do owey Konwencyi y Dekretu.

Y dlatego które przyczyny są na przeciw linii Sądu Kommissyinego początkowey, one też daią uwagę na przeciw linii doprowadzaiącey do Łuzy. A nad to gdy ta do Łuzy naznaczona linia, zaymuie mieysce dawniey byłego tam Browaru Solennickiego, Karczmy Kropiwnickiey, y przecina Possessyą nigdy tamże niekwestyonowaną, tym samym pokazuie się bydź niesłuszną linią. *Uważyć na Mappie tę linią czerwoną doprowadzoną* do Łuzy. *Y samę Łuzę.* Jako też przy niey *mieysce dawnego Browaru naznaczone* Nro 23. Y przy onym odcięty *Kawałek possessyonalnego gruntu.*

Zaś Łuzą, y od oney Kopcami do gościńca Jaszuńskiego terminowany tryb; Gdy wyraż mówiący *o stoiącey Łuzy*, rozciągać się nie mogł do Sianożęci. Gdy na tym trybie do gościńca Jaszuńskiego, z znayduiących się 11. *Kopców*, każdy pokazał się w gruncie samym, y w centrum swym, maiącym węgle zasypane; A zawsze od wieków nayuroczyściey utrzymywanemi też Kopce były za znamiona graniczne między Miastem, a Solennikami, y według takowych Kopców iawnie trwała possessya nie dysputowana y spokoyna; Y tym samym, y ze wszech miar, takowe existuiące 11*ście* Kopców gdy dowiodły się, iż są z owey Konwencyi y z Dekretu nastałemi Kopcami, a z liczby 13*stu* Kopców według tychże Dokumentów aktualnie i nie wątpliwie będącemi. Z dowodów zatym widomych, y nader dostatecznie sprawiedliwość takowego trybu pokazuiących, uznał Sąd Kommissyiny należytym bydź granicznym trybem: Srzodkiem Łuzy, a od oney linią przez Kopce do gościńca Jaszuńskiego będące. Zaś przeciwny to iest Miasta dukt, znayduiąc nietylko arbitralnym, lecz nayiawniey nikczemnym, bo zostawuiący całą Łuzę od strony Miasta, bo mimo Sadzawki Sebastyanowskie, oznaczaiące Siedlisk o starodawne tey nomenklatury, odwieczney Attynencyi Solennickiey, prowadzony, bo zaymuiący z teyże natury, odwieczne, possessyonalne grunta, a następnie (od obszerności znać) *Wielkim Polem* w Inwentarzu Solennickim nazwane, bo także zaymuiący mieysce Siedzibne Osady Człeka Solennickiego; z tych więc y innych przeświadczeń, takowy Dukt Miasta skassował. *Czytać do tego punktu* Dekret à fol: 111. ad fol: 126. *A na Mappie widzieć ten tryb linią pomienioną czerwoną oznaczony*, toiest: przez *Łuzę* y następnie przez pomienione *Kopce* do gościńca Jaszuńskiego.

3tio. Co do punktu Granicy od Gościńca Jaszuńskiego, czyli Raduńskiego, do Gościńca Lidzkiego, czyli Solecznickiego.

Linia poprzedzaiącego terminu *do* gościńca Jaszuńskiego, będąc trybem centralnym, y bardzo w swey pewności widomym podług nie raz wspomnionych *Konwencyi* Roku 1639. y *Dekret* Roku 1640; Zabeśpieczą



razem według onych termin *od* tegoż gościńca Jaszuńskiego. Y to znowu tak pewnie, y tak widomie, iak każdemu nayiawniey przekonać się należy, a to przez uwagę brzmienia tychże Dokumentów, miary niemi opisaney, y przez stosowność według oney trybu. *Widzieć na Mappie te punkta z iedney y z drugiey strony gościńca Jaszuńskiego, y konfrontować z Dokumentów wyrazami.*

Termin zaś ten zaznaczaiący tryb od gościńca Jaszuńskiego, (oprócz innych konwikcyi następnie wynikaiących) będąc z poprzedzaiących nawet uwag, iawnie pewnym punktem, daie z siebie razem uwagę: względem mieysca zdemoliowaney przez Miasto Karczmy, że się one znayduie w gruntach Goreckiego. *Które widzieć y uważyć na Mappie* Nro 14.

Od tego zaś pomienionego terminu, czyli punktu Gościńca Jaszuńskiego, na ciąg następny trybu do gościńca Lidzkiego, iest wprawdzie fundamentem przerzeczona *Konwencya* Roku 1639 y *Dekret* Roku 1640. Które temu trybowi kontynuiącemu granicę między Solennikami, a między Miastem, naznaczaią Kopce opisane y wyrażone w swoim mieyscu. Tego opisania nie powtarza się tu, lecz one *Czytać pod temi Dokumentami.*

Żeby wszakże, według tey Konwencyi y Dekretu, w tym trybie od gościńca Jaszuńskiego do gościńca Lidzkiego, na Scianie Solennik z Miastem, danego ograniczenia, nie posuwać podobieństwem Kopców, na Scianę niegdyś byłą między temiż Solennikami, a między Woskonielętami, czyli Popowszczyzną, trzeba zastanowić się, tym końcem nad pozycyą mieysca, y nad oney znamionami.

Z tego powodu zwrócić należy uwagę do wyżey złożonych według kolei Dokumentów; A zwłaszcza do *Muppy* owey, y do *Opisania Mierniczego* Roku 1629.

Przez tę uwagę nic widocznieyszego y pewnieyszego bydź nie może nad to: Że Solenniki miały do siebie należący obręb gruntu, położony między gościńcami Jaszuńskim y Lidzkim; A bokami ten Obręb miał linią iednę pod gumna Folwarku Mieyskiego granicząc z Miastem; Drugim zaś bokiem przypierał do gruntów różnych, zwłaszcza Jackiewicza.

Do tey więc strony obwodu tego Obrębu, znamion pozycyą wyświecaiących, Opisanie w pomienionych Munimentach będące, naywiększego wyciąga zastanowienia, które się tu nieco powtarza, to iest: wyciągnąwszy linią gościńcem Lidzkim przez 25. Szn: daley tak wyraża: »Od Kopców dwóch obapol gościńca Lidzk: będących na za»chód słońca mimo dwa znowu Kopce, do Kamienia wielkiego po»długowatego, y drugiego przy nim będącego Sznur: 9. Od tych »Kamieni znowu na zachod słońca, obwodem gruntu Jwana Jackie»wicza Szn: 13. do dołu nie opodal gaiu Jodłowego. Tym dołem ku »zachodowi słońca, aż do gościńca Jaszuńskiego Szn: 12. pręt: 3.

Według więc takowego Opisania *uważyć na Mappie* tę pozycyą mieysca, z oney znamionami, y konfrontować do tego miarę, iako to: *obapol gościńca Lidzkiego* gdzie linia czerwona *dwa Kopce.* Od tych dwóch Kopców poniżey *na teyże linii dwa Kopce.* Tandem Nro 13. naznaczony *Kamień wielki podługowaty, y przy nim drugi.* Daley *dół czyli nizinę, gdzie Jelniak* ciągnącą się do gościńca Jaszuńskiego.

Ciąg tedy wyższey strony tego Obrębu, który graniczył z Miastem, gdy otrzymał zadeterminowanie granicznego trybu z Konwencyi *Roku* 1639. y z Dekretu *Roku* 1640. Choć ciosem przez też Dokumenta zadanym, wiele uroniły Solenniki z tego gruntu, a z gruntu nawet possessyonálnego, (kiedy ta część, która się dostała naówczas Miastu, była żytem przez Solenniki zasiana, iako Konwencya opisuie.)

Wszak-



Wszakże co odcięła ta Konwencya y z powodu oney Dekret R. 1640. iuż się o to nie mówi.

Lecz co ztąd następuie? oto, że tracąc Solenniki częśc z tego Obrębu, przecięż onego nie straciły całego. Bo bez gruntu, iakżeby tam przez ową Konwencyą y Dekret, mogła bydź między Solennikami, a między Miastem terminowana granica, y na oney sypane y opisywane Kopce?

W ciągu zatym tym między gościńcami Jaszuńskim y Lidzkim, kiedy iakiżkolwiek w dacie Roku 1639. y 1640. ależ przecie kiedy pozostał się Obręb Solennicki, y kiedy przez Dokumenta takowey daty, od strony z Miastem został ograniczonym; Ztąd więc widoczne wypływa przekonanie: iż inna strona tego obrębu od Jackiewicza czyli od Woskonielat naówczas gruntów będąca, nie mogła bydź tąż samą ścianą, iaka między Miastem a między Solennikami zadeterminowaną została.

A tak iuż się rozszerzać nie trzeba, względem Duktu przez Miasto na Sądzie odbytey Kommissyi, formowanego od gościńca Jaszuńskiego do znaku Kopca *na Mappie Nro:* 18. Bo ten przez same grunta Woskonielat, czyli Popowszczyzny prowadzonym bydź się wyświeca, y ze wszech miar y przeświadczeń wymyślonym, y arbitralnym Duktem zostaie. *Uważyć na Mappie.*

Co zaś do trybu od wyżey justyfikowanego Punktu gościńca Jaszuńskiego przez Kopiec *Nro:* 16. *na Mappie*, w którym znamie półrydla znalezione, y przez pomieniony Kopca znak Nro: 18. gdzie się Dukt Miasta łączył, a daley tymże Duktem Miasta, powodem Kopców, a między onemi przez podobieństwo Kopca na Kamieniu, zanotowanego *na Mappie Nro:* 19. y tym trybem do gościńca Lidzkiego, przez Sąd Kommissyiny zadecydowanego. Ten Tryb chociaż iest zaszczycony tak ważnym znamieniem, iakim iest półrydle w Kopcu znalezione, a daley niektórych Kopców podobieństwem, y naostatek aktualnemi Kopcami wsparty, a zatym chociaż się pokazuie bydź trybem granicznym; Ale, nie między Solennikami, a Miastem. Bo pozycya mieysca w tym ciągu, y naturalne do oney przywiązane znamiona wyżey wyrażone, są nieprzełamanemi stróżami tey pozycyi, przy którey się stykały grunta Solennickie z gruntami Woskonielat; A zatym iest trybem granicznym między Solennikami, a między dawnemi Woskonielętami, niegdyś uczynionym.

Zwłaszcza, że takowa pozycya mieysca, y oney znamiona, są iedynemi, nie maiącemi nic do siebie podobnego w inney okoliczney sytuacyi, a zatym nie mogą podlegać nawet opinii: że przystósowanemi zostały od iednego mieysca do drugiego. Y dlatego zewszech miar nie mogąc bydź zatartą Sciana gruntów Solennickich z Woskonielat gruntami niegdyś granicząca, nie może też takowa Sciana podobieństwem Kopców na niey znayduiących się rozumianą bydź za Scianę między Miastem a Solennikami.

Przemienić bowiem naturalney y istney pozycyi, y znamion do niey przywiązanych, y onę wyświeciaiących, nie podobna. A Kopce na iedney y na drugiey Scianie sobie podobne (iako od woli Aktorów one sypiących zawisłe) łatwo bydź mogą; Więc też, nie podobieństwo Kopców, ale tak naturalne znamiona z pozycyą mieysca złączone, przeważać muszą, za pewnością: że to iest ściana, niegdyś między Solennikami, a Woskonielatami będąca, a nie Sciana między Solennikami, a Miastem.

Y dlatego wszystko, cokolwiek iest wzywanym przez Miasto, lub też y co weszło w racye Sądu Kommissyinego, wszystko nie może mieć tyle siły, aby mogło pomienioną pewność osłabić.



Ani bowiem *ow Dokument Jackiewicza Roku* 1643. datę maiący, (iakożkolwiek chcąc go rozumieć, albo stosować) wzniecić może tę opinią, iż w przeciągu od gościńca Jaszuńskiego do Lidzkiego przypierały do Miasta gruntów Woskieleniatskie grunta. Gdy Konwencya Roku 1639. y Dekret Roku 1640. ważnieysze Dokumenta, Solennikom y Miastu granicę tam determinuią.

Ani także owe Dokumenta Strunka Dziedzica Solennik y Popowszczyzny wyżey regestrowane, *Roku* 1668. Spisanie granic, *a Roku* 1706. Prawo Zastawne Owieśnik Popowszczyzny, że wyrazami swemi o Kopcach wspominaią, ztąd nadciągane, albo tłumaczone bydź mogą do opacznego rozumienia, iakoby one po Roku 1639. y 1640. o nowo nastąpionych między Solennikami, a między Miastem rozgraniczeniach, wiadomość dawały. Bo ani tego w tych Dokumentach niemasz; ani z tych Dokumentów czerpane takie mniemanie bydź może; ani żaden inny Dokument, lub onego ślad, tey wiadomości nie przyniosł. Y owszem wyżey także regestrowana *Roku* 1742. dla Siekluckiego do Maiętności Solennik y Dziedzictwa Owieśnik Magistratowa Intromissya, ostrzegaiąc granice Miasta Roku 1588. y Roku 1639. stanowione, tym samym znosi wykoncypowane mniemanie, aby po Roku 1640. miało iakie między Miastem a Solennikami, nastąpić nowe ograniczenie.

A tak, tego Solennickiego zdawna Obrębu, między gościńcami Jaszuńskim y Lidzkim położonego, Sciana pomieniona, gdy iest Scianą od strony Woskonielat czyli Popowszczyzny; więc tym samym samo z siebie wypada, że drugoboczna tego Obrębu ściana toiest: ze strony od Miasta y z Miastem, musi bydź ta, którą Dukt Goreckiego ukazuie.

Y ieżeli na tym Dukcie nie są zachowane w całości takie Kopce, o iakich Konwencya Roku 1639. y Dekret Roku 1640. wyrażaią, przypisać to należy tym okolicznościom, że Popowszczyzna z tą ławą gruntów, była długo w zastawie, że z strony Miasta wzniecone y pomnażane intruzye, y wrażanie inney ściany, nie zatrudniły dostatecznie Possessorów, a zatym dały pole mieyskim Ludziom do zacierania istotney ściany i znamion, a do wpierania się w inną, y utrzymywania oney.

Wszelako są niektóre znamiona na tym Dukcie, które choć Sąd Kommissyiny zwątlić przedsięwziął, iednak zniszczyć ich niepodobna. A iakożkowiek chcąc o nich rozumieć, lecz pomieniony Obręb, pod Rokiem 1639. y 1640. kiedy otrybowany został granicą z Miastem, więc tego Obrębu w pomienionym przeciągu będącego, wygluzowane zostać nie mogąc istotne grunta, tracić też nie powinny tey ściany, która ma z Miastem graniczyć, kiedy tamta ściana nie z Miastem, ale z Woskonielatami niegdyś będącą, wywodzi się.

A przeto Decyzya Sądu Kommissyinego podobieństwem Kopców przywięzuiąca się do obcey względem Miasta ściany, nie może konwinkować swemi racyami, iako ustawać powinnemi przed naykardynalnieyszą w Sprawach granicznych uwagą z pozycyi mieysca przekonywaiącą. *Czytać Dekret* à fol: 126. ad fol: 152. *Y widzieć na Mappie w pomienionym przeciągu tak Dukt Goreckiego, iako y Tryb decydowany.*

4to. *Co do Granicy od Gościńca Lidzkiego, czyli Solecznickiego do Gościńca starego Nowogrodzkiego, a teraz Rudomińskim zwanego, y tymże Gościńcem.*

Tego Trybu początek tylko, do Kopca *na Mappie Nro:* 21. zanotowanego między Stronami zgodnego, został na Sądzie Kommissyinym w sprzeczce; A następny Tryb od tegoż Kopca zgodnego przez następne

Kopce



Kopce takoż zgodne do gościńca pomienionego Nowogrodzkiego, y tymże gościńcem daley zgodny był między Stronami. *Widzieć to na Mappie.*

Ten wszakże Goreckiego Dukt co do zaprzeczonego Trybu od gościńca Lidzkiego, usprawiedliwiaią Dokumenta *Roku* 1619. *y Roku* 1622. regestrowane w porządku złożonych pod punktem 2gim Dokumentów. Których to dwóch Dokumentów wypisane tam wyrazy daią wiedzieć o będącym w tym mieyscu. *Polu Kuźmińskim w ówczas ieszcze nazwanym Wielkim* Bo go wymieniaią: przy *Stronie Miasta. Przy tey Stronie gościńca Solecznickiego, czyli Lidzkiego.* Y przy *Scienie gruntów Woskieleniat, czyli Jackiewicza.* Y że miały bydź *między Jackiewiczem, a między naówczas Konopackim y iego Konaktorami, okopcowane.* Czytać te Kontenta Dokumentów.

Kopce też obapol gościńca Lidzkiego będące pozostały stróżami Sciany tam dawney schodzącey się gruntów Woskieleniatskich, przy którey znaydowały się grunta pomienione Kuźmińskie inną stroną z Miastem graniczące.

Dlaczego przez Sąd Kommissyiny odcięcie tego kawała gruntu, nie może mieć fundamentu. *Czytać Dekret* à fol: 152. ad fol: 157.

5to. Co do Granicy Sianożęci Mieyskiey nieopodal Rzeki Waki będącey.

O te swe Sianożęci, czyli Sianożęć oskarżyło Miasto Goreckiego, iakoby one zabierał, lecz iak to było złośliwym y przeciwko prawdzie przez Manifest zaskarżeniem, tak tey skargi y Manifestu odstąpiło. A iaką sobie Miasto oprowadziło tych Sianożęci granicę, na tę zgodził się Górecki. Y według tego, stosownie też do nienaruszaney nigdy Miastu Possessyi ograniczone zostały te Sianożęci czyli Sianożęć. *Czytać Dekret* à fol: 157. ad fol. 163. *Tudzież widzieć udzielną tey Sianożęci* Mappę, z Obwodnicą.

6to. Względem zdemoliowania Karczmy.

Sąd Kommissyiny, zamiast nakazania Miastu odbudowania oney w takiey dobroci y stanie, w iakim zostawała przed zdemoliowaniem; Lub też na mieyscu tey powinności odbudowania, zamiast sądzenia Złł: Polsk: 6000. według waloru teyże Karczmy przez Jmci Pana Gucewicza Architekta taxowaney, tylko Złł: Polsk: 4000. dla Goreckiego na Mieście y na ich Dobrach sądził, y pomienioney Karczmy drzewo od zdemoliowania y rozbioru pozostałe, w małey liczbie będące, y niezdatne, niby in compensationem umnieyszoney ceny, przy Goreckim, y do iego użycia determinował.

A zaś *względem nawiązki* korrespondującey walorowi Karczmy, według *Art:* 92. z *Rozd:* 4. y Art: 1. z Roz: 11. dysponujących sądzić rzecz z nawiązkami, rezolucyi Sąd Kommissyiny nie dał. *Czytać Dekret* à fol: 163. ad fol: 168. Tudzież

Roku 1786. *Augusta* 15. datowaną, w Sądach Kommissyi z instancyi Miasta aktykowaną dnia 18. Eorundem *widzieć pomienioną Taxę.*

Względem *zaś swywolnego naiazdu* y w takiey zuchwałości, y w takim tłumie, z wzruszeniem powszechnego bespieczeństwa, chociaż Art: 1. z Rozdz: 11. za naiazd z gwałtem, wieży 12. Niedziel, y Rubli 12. wskazywać nakazuie, Sąd iednak Kommissyiny pod pretextem, że in accessorio na niektórych Osobach Miasta sądzoną została expulsyina wieża (która iest udzielnym ukaraniem od winy swywolnego naia-

zdu y gwałtu) iedynie tylko 12. Rubli wskazał. *Czytać Dekret* à fol: 168. ad fol: 169.

Co też *do Intrat*, z zdemoliowaniem Karczmy, z oney odiętych, przeświadczywszy się Sąd Kommissyiny o stanie wygodnym teyże Karczmy, o iey obszerności, y położeniu na Trakcie do takiego Miasta, iakim iest w bliskości Wilno; Nie iuż przynaymniey po Złł: 800. na Rok, iak Gorecki pretendował, lecz tylko po Złł: 400. a ogulnie Złł: 2000. likwiduiąc za lat 5. determinował, w którey to likwidacyi uchybił nawet bonifikacyi za następny czas, iaki wypada na potrzebę przygotowania, zwiezienia materyałów, y na przeciąg wybudowania samey Karczmy. *Czytać Dekret* à fol: 169. ad fol: 170.

Za *Cegieł przytym* 2000. za *Dranic* kop 20. y *za tarcice* w pomienioney Karczmie będące, a od materyałów zwiezionych, y od budowli pozostałe, Sąd Kommissyiny z niekonwinkuiącey przyczyny, że się z Inkwizycyi rzecz tylko, a nie wielość onych zupełna wyświeca, y że też pozostałe materyały, przez różnych potym rozebranemi zostały, nie iuż więc Złł: 110. y nawiązkę, lecz tylko Złł 55. y to bez nawiązki zadecydował. *Czytać Dekret* à fol: 170. ad fol: 171.

Za *Kocieł zaś mały miedziany y inne naczynia* Gospodarskie Żyda Icka Moyżeszowicza Szynkarza w pomienioney Karczmie, Sąd Kommissyiny, z podobney przyczyny, że Inkwizycya przyniosła wiadomość, iako przy naieździe y demoliowaniu Karczmy, Ludzie Mieyscy w takowey akcyi będący naczynia Gospodarskie tegoż Żyda iedne popsuli, y porąbali, a drugie potracili, a o wielości tych rzeczy nie obiaśniła, przeto Złł: 71. gro: 19. za wartość rzeczy, bez nawiązki, y to za wykonać się maiącym na walorze decydowanym Juramentem, w tak małey rzeczy mniey potrzebnym, przysądził. *Czytać Dekret* à fol: 171. ad fol: 172.

Osobno że *JP. Klimowicza Ekonoma* Solennickiego, za powziętą wiadomością o naieździe na Karczmę, ku teyże Karczmie z Dworu nadieżdżaiącego, niektóre Osoby z tłumu Mieyskiego wypadłszy, po polu uganiali y za onym strzelali. A Ludzi Goreckiego trzech w teyże Karczmie przy naieździe znalezionych, nagląc ich do wspólnego Karczmy rąbania y demoliowania, batogami bili. Przeto Sąd Kommissyiny o tym się z Inkwizycyi przeświadczywszy, na Szll: Piotrze Dubińskim y Danielu Hertelu iako na Deputowanych od Magistratu nad tłumem Naiezdniczym, a tego zuchwalstwa nie przestrzegaiących, po 6. Niedziel wieży za strzelanie y upędzanie Klimowicza Szlachcica; A za bicie Ludzi tylko za każdego po Złł: 20. in universum Złł: 60. na Magistracie y Mieście sądził. *Czytać Dekret* à fol: 172. ad fol: 173.

Także że *Zydówkę Chaikę* Żyda Szynkarza Żonę ciż Ludzie z tumultu Mieyskiego Karczmę demoliuiącego, targali, potrącali, włóczyli, gdy Inkwizycya przeświadczyła, Sąd Kommissyiny dla oney Złł: sto na Magistracie y Mieście wskazał. A za bicie y targanie samego Żyda Icki, że Inkwizycya oboiętną iakoby w tym przynieść miała wiadomość, przeto, za wykonać się maiącym decydowanym na tym Juramentem, Sto Złł: podobnież sądził. *Czytać Dekret* à fol: 173. ad fol: 174.

7mo. Względem dezolacyi Lasów y Puszczy Goreckiego przez Magistratowych y Mieszczan zawiaduiących nawet Folwarkami Mieyskiemi, nasyłaniem różnemi sposobami y wycinaniem drzewa dopełnioney, a ad minimum na Złł: 8000. szkody wynoszącey.

Chociaż w Dekrecie Sąd Kommissyiny wyraził, że Inkwizycya przeświad-

czyła

czyła, iż w Lasach Goreckiego różnemi czasy Mieszczanie różnych Stanów, drzewo różne wycinali, y Lasy pustoszyli.

Daley iednak wziął za przyczynę, iż iakoby wielości o szkody, y o Osobach tę dezolacyą y pustoszenie Lasu dopełniaiących, Swiadectwa Inkwizycyine przez szczegulność dostatecznego nie przynoszą zainformowania. Y że niby Magistrat za szczegulne Osob przestępstwo odpowiedać nie ma powodu. Y że Inkwizycya od działaney tey dezolacyi w Lesie nawet pod różnicę graniczną na Sądzie Kommissyinym nie podciąganą przeświadczaiąc, iakoby przez to, udzielność rzeczy, niby do sądzenia Sądowi Kommissyinemu nienależącey, stanowi.

Ztąd więc decydował tylko nie ewinkuiący Jurament Magistratowym Osobom: Jako Magistrat Mieszczanom za Kopcami y granicami Mieyskiemi nie kazał wycinać Lasu Goreckiego, y do tey dezolacyi pod pretextem dyfferencyi nikogo nie dyspensował. A za powodem takowego Juramentu, Magistrat od pretensyi tey Goreckiego wolnym bydź deklarowawszy, wolność dochodzenia tych szkod u Osob szkodę czyniących in foro competenti zapisał. *Czytać Dekret* à fol: 174. ad fol: 176.

Czy więc ogulna szkoda, zdezolowaniem Lasów Goreckiego, onemu przez Mieszczan wyrządzona, ma przeto przepadać, że przez szczegul każdey sztuki drzewa niewyiaśniała Inkwizycya? Która też tey szczegulności wyliczyć, nigdy nie iest zdolną. Bo to bliżey, choć nie tak ściśle, czynićby się mogło przez Weryfikacyą, iakiey Sądowi Kommissyinemu (na oppozycyą Miasta) expedyować nie zdało się. *O czym wyżey Decyzya tego Sądu względem Weryfikacyi ferowana uwiadomia.*

Albo czy przez to miała zostać zamitrężoną ta szkoda. Iż o szczegulności każdey Osoby dezolacyą czyniącey, dostatecznie nie pouczyła Inkwizycya? Kiedy z ogulności Magistratowe y Mieyskie Osoby, y Zawiaduiący Folwarkami Mieyskiemi przez swoich Ludzi dopełniali te dezolacye. Y kiedy Prawo, by też przez obce Osoby czynione wszelkie szkody, stanowi, aby nadgradzał ten, u którego Szkodnik przemieszkiwał, albo cierpiany był.

Lub, ieżeli to miało zagradzać do uczynienia Sprawiedliwości. Iż dezolacye czynione były nawet w tym Lesie, którego Miasto na Sądzie Kommissyinym nie podciągało w dyfferencyą? Kiedy Kommissya wyznaczoną została: o wszystko, y według Żałob: *Czytać Pozwy Goreckiego, do Dekretów Assessorsk: Kontumacyinego powtórnego, y Kommissyą naznaczaiącego, ingrossowane, a skargę o takowe różnemi sposobami pustoszenia y wycinanie Lasów maiące.*

Y kiedy po zdemoliowaniu pomienionym Karczmy zagrzane dalekim zapędem Miasto, swoić nawet usiłowało nayodleglejsze od siebie grunta, y dopiero za rozpoczęciem się Kommissyi, umoderowało cokolwiek zapędy takowe. W czym się y ztąd przekonać można. Że wydało na tęż Kommissyą Obwieszczenie, y po tych, których, fundami swemi całkiem przerzyna Gorecki od Miasta, a zwłaszcza Maiętność Peteszę *widzieć.*

1786. *Junii* 19. dnia zeznanego, a na Sądzie Kommissyinym Julii 28. aktykowanego Obwieszczenia takowego Extrakt, y dla tego, nie mogło to czynić żadnego zastanowienia, iak na Sądzie Kommissyinym formowało Miasto różnice. Lecz tegoż Sądu było obowiązkiem rozsądzać wszystko, co przed Kommissyą odesłanym zostało.

A dopieroż nie wypadało, ani ex Processu, ani ex merito Sprawy przeznaczać nie wiedzieć gdzie, y z kim procedowanie. Zwłaszcza po tylu stopniach y po Remissie z Sądu Assessorsk: przed Sąd Kommissyiny nastąpioney.

8vo.

Ze Miasto Manifestami, a mianowicie *Roku* 1782. *Junii* 20. *dnia* Manifestem iakoby o zabor znaczney części Sianożęci nad Waką na Goreckiego uczynionym. *Y Roku* 1781. 9*bra* 13. *dnia* w Grodzie Wileńsk: zeznaną Obdukcyą o rozkopanie y popsucie Kopców granicznych, y kleynów wycinanie pomawiaiącą, y do tego stosowną Żałobą y Produktem spotwarzyło Goreckiego, a od tey impostury Inkwizycya y Examina nie tylko oczyściły Goreckiego, ale też, że on gdy swoim Ludziom znamion granicznych szukać dysponował, mocno przykazywał, aby żadnego Kopca, lub Znaku granicznego nie zepsuto, też Inkwizycye y Examina upewniły; Sąd więc Kommissyiny, nie iuż pœnam talionis podług Konst: Coæquat: Roku 1696. y Roku 1726. lecz tylko po 6. Niedziel wieży, na Szlach: Piotrze Dubińskim y Danielu Paszkiewiczu Burmistrzach. ex instantia których pomieniona Obdukcya sporządzoną została, wskazał. *Czytać Dekret* à fol: 176. ad fol: 178.

9no.

W pretensyach zaś Miasta do Goreckiego formowanych, że Maharyczowi Człekowi Mieyskiemu, pod gościńcem Lidzkim przy Dukcie Goreckiego osadzonemu, zabrał według iego wyznania Dyspozytor Solennicki pod niebytność samego Pana: Jęczmienia Kop 2. Gryki Kop 2. snopów 30. a Owsa którego było szesnastek trzy sianego połowę pokosić kazał, a Len, którego półtora garca miało bydź sianego porwać y zawieść do Dworu udysponował, za to Sąd Kommissyiny Złł: 40. A za kopę bierwionek małych Złł: 150. tudzież za siekierę w Lesie pomienionemu Maharyczowi zabraną Złł: 2. na Goreckim sądził. Chociaż grunt, z którego zboże zabrane zostało, iako też y mieysce Lasu nie tylko zostaią w Dukcie Goreckiego wyżey usprawiedliwionym, ale też pomieniony grunt za Karmelitów Popowszczyznę dzierżących używanym przez nich był, a tak takowy grunt będąc potym zarosłym nieprzyzwoicie od Maharycza w czasie iuż procederu wysieczonym y rozrobionym został. *Czytać Dekret do tych Punktów, y do uchylenia innych wymyślonych pretensyi* â fol: 178. ad fol: 185.

10mo.

Expensów prawnych nie iuż iak Gorecki 12,000. Złł: prævio etiam Juramento żądał, lecz tylko 9000. Złł: onemu na Magistracie y Mieście, y ich Dobrach przysądził. *Czytać Dekret* à fol: 185. ad fol: 187.

Od takowego całego Dekretu zaymuiąc nawet Akcessoryiny Wyrok Reinductionis, a tylko iednym punktem co do zadeterminowania początku granicy czyli pięty kontentuiąc, gdy z Strony Miasta podaną została na piśmie, y z podpisami Appellacya. Motivo też oney, ze Strony Goreckiego (przestaiąc na Wyrokach innych Sądu Kommissyinego) od niektórych punktów trzema punktami obiaśnionych założony odzew. Których Appellacyi uczynionych od Wyroków pryncypalnych Sąd Kommissyiny dozwolił. A roszczoną od Akcessoryiney Decyzyi Reindukcyą, y ukaranie wskazuiącey, iako iuż pierwey wtenczas uchyloną, y przeciw Konstytucyi Roku 1764. y Dekretowi Assessorsk: niewolnie formowaną znowu Sąd Kommissyiny uchylił. *Czytać in reliquo Dekret Kommissyiny z inserowanemi Appellacyami.* Tudzież widzieć

dzieć *Proposita do Weryfikacyi* z Repositami, *iako też Petita y Punktu do Juramentu ze Strony Goreckiego podawane.*

Od pomienionego tedy Akcessoryinego Wyroku roszczoney Appellacyi niedopuszczenie, ufundowane na Prawie, y na Dekrecie Assessorsk: Kommissyą wyznaczaiącym, że nie pobłażało chęci tych, którzy z przerzeczonego Wyroku sądzoną na sobie mieli wieżą, a oną (pod wymysłem Appellacyi) nieskuteczną, albo przynaymniey odwleczoną miećby usiłowali; Umysłem więc prawdziwą rebellią przeciwko Magistraturom oznaczaiącym, Szlach: Aloizy Żyłko iak się wyraża Dyrektor Izby Kupieckiey y Plenipotent Miasta, imieniem też całego Magistratu y Miasta Wilna podpisał oświadczenie y Process, wyrażaiący. Że Magistrat y Miasto choć nie dopuszczona względem Reindukcyi y wskazaney wieży Appellacya, nie przystąpi do satysfakcyi, aż Sąd Zadworny Assessorski rozpozna Sprawę. A oprócz tego umieścił w tym piśmie pełne impostury y zuchwałości, z indygnacyą Sądu Sprawę na Kommissyi rozsądzaiącego, nayzłośliwsze wyrazy, które tu powtórzenia nie są warte. Lecz *czytać.*

1786. *dnia* 1. *7bra* w Grodzie Wileńsk: takowego Oświadczenia y Processu aktykowanego Vidimus.

Jakoż na Terminie tym do zasiadania wieży naznaczonym 1go 7bra, Szl: Piotr Dubiński, Bazyli Sokołowski, Daniel Hertel, Gottfrid Bitner, Jerzy Ruczyłowski, Sztab Heiman, Łukasz Czarnobacki, Stankiewicz, Tomasz Tokarz nie zasiedli takowey sądzoney expulsyiney wieży. A Wiktor Domański apparencyonalnie zasiadłszy, zaraz nazaiutrz z niey przez Brata swego Stefana Domańskiego wyprowadzony, wyszedł, y swoie zasiadanie y wyiście Manifestem oświadczył.

Tegoż Roku 1786. *7bra* 4. *dnia* obydwie w Ziemstwie Wileńskim zeznane *Jedna* względem w górze wyrażonych Osób. *A druga* względem Domańskiego czynione *Składaią się pilności z Manifestami.*

Tegoż Roku y Miesiąca dnia 5. Manifestu, czyli Oświadczenia Domańskiego w Grodzie Wileńsk: aktykowanego *Składa się Vidimus.*

Zatym wydane z Instancyi Goreckiego przed Sąd Nayiaśn: Assessoryi po Magistratowe y Mieszczan Osoby.

Roku tegoż 8bra 5. Aktykowane, a 6. Eorundem podane, y w Grodzie Wileńsk: zeznane składaią się *Pozwy Mandaty z Dowodami.*

Według których z referencyą do Replik y Petitów konkluduie się w takowey Sprawie.



